



Przerzut amerykańskich bombowców atomowych do NRF

BERLIN
Jak donosi z Trewiru agencja ADN, amerykańskie dowództwo NATO rozpoczęło już przerzucanie do Niemiec zachodnich bombowców atomowych, które dotychczas stacjonowały we Francji.



NOWOCZESNE BUDOWNICTWO NA ŚWIECIE
Drapacze chmur — biurowce w centrum San Paulo (Brazylia).
Fot. CAF

Reforma wyborów „miss świata”

NOWY JORK
Ojcowie Long Beach (Kalifornia), miasta wyborów Miss Universum, postanowili wprowadzić istotne zmiany w tej imprezie.
Wskutek zatargu z producentami kostiumów kąpielowych oraz w związku z faktem, że przedstawicielki niektórych krajów nie chciały brać udziału w wyborach Miss Universum ze względu na obowiązek prezentowania się publiczności m. in. w kostiumach kąpielowych, rada miejska Long Beach postanowiła zmienić nazwę konkursu i skasować pokazy w strojach kąpielowych.
Od przyszłego roku, impreza w Long Beach będzie się nazywała „międzynarodowym konkursem piękności”. (4 — 14 sierpnia 1960 r.).

Kandydatki oceniane będą według swej urody, szczy, osobowości, uroku, sposobu mówienia. Kandydatki przedstawiać się będą jurorom w sukniach wieczorowych, w kostiumach sportowych i strojach narciarskich.

Do udziału w konkursie zostaną zaproszone najpiękniejsze dziewczęta wszystkich krajów świata.

Lekarze — ortopedzi i technolodzy obuwia z wielu krajów obradować będą w Krakowie

Międzynarodowe Kolokwium Obuwia Zdrowotnego... Pierwsze takie kolokwium odbyło się w Niemieckiej Republice Demokratycznej, drugie — w Czechosłowacji, a trzecie odbędzie się w tym roku w Polsce, konkretnie: w Krakowie.

Kiedy? Od 24 — 28 bieżącego miesiąca.

Gdzie? W pałacu pod Baranami, w Sali Lustriannej.

Do wzięcia udziału w kolokwium zostali zaproszeni lekarze-ortopedzi i technolodzy obuwia: ZSRR, Chin, Czechosłowacji, Węgier, NRD, Bułgarii, Rumunii, Albanii, Jugosławii, Wietnamu i Korei. Uczestniczyć w nim będą również polscy specjaliści oraz przedstawiciele naszych rodzimych fabryk obuwia.

W czasie kilkudniowych obrad wygłoszone zostaną referaty i koreferaty na temat:
• opracowanie typów obuwia zdrowotnego oraz obuwia dla kobiet ciężarnych;
• metodyka pomiaru stopy i związan z tym potrzeba wprowadzenia w przemyśle obuwniczym numeracji metrycznej, w miejsce dotychczas stosowanych numeracji angielskiej i francuskiej;
• zastosowanie tworzyw sztucznych do produkcji obuwia i ich wpływ na zdrowotność stopy.

Organizatorem kolokwium (mającego charakter „roboczo-naukowy”) jest Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego. (1)

WIADOMOSCI Z KRAJU

CENTRALNY Związek Spółdzielców Pracy wyasygnował dodatkowo 15 mln zł na rozbudowę sieci zakładów usługowych. Łącznie w br. spółdzielczość pracy przeznaczyła na rozwój usług 100 mln zł. Największe nakłady przewidziano na rozbudowę, modernizację i budowę nowych pralni.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH udała się na zaproszenie Ligi Spółdzielczej USA, 3-osobowa delegacja spółdzielców polskich. Jest to pierwsza oficjalna wizyta spółdzielców polskich w St. Zjednoczonych. W maju br. bawiła w naszym kraju delegacja Ligi Spółdzielczej USA.

W POBLIŻU LUBLINA w miejscowości Boże Dar, położono już fundamenty pod budynek przyszłej dwuklasowej radiostacji nadawczej oraz przekątnikowej stacji telewizyjnej.

DO JUGOSŁAWII udała się na zaproszenie uniwersytetu powszechnego w Rijadzie, 8-osobowa grupa związkowców polskich. Zapoznają się oni z organizacją uniwersytetów powszechnych w tym kraju.

PRODUKCJE PRZEDZYTU „Elastilu” — pod nazwą „Elastilu” rozpoczynają po raz pierwszy w Polsce dwie łódzkie fabryki. W 1960 r. zakłady zamierzają wyprodukować łącznie ok. 360 ton tej przędzy. Produkcja „Elastilu” wyeliminuje import przędzy „Helanco”. Oszczędności dewizowe z tego tytułu wyniosą w 1960 r. ok. 1,5 mln dolarów. Rynek otrzyma więcej eleganckich, rozciągliwych wzorzystych skarpet, trwałych bluzetek damskich i kostiumów kąpielowych.

Słynny matador po raz drugi zniesiony z areny

PARYŻ
Słynny matador hiszpański Luis Miguel Dominguin został po raz drugi w tym sezonie porażony przez byka podczas corridy, jaka odbyła się w Bilbao 21 bm. — donoszą agencje prasowe.

Według pierwszych wiadomości, jakie napłynęły z Bilbao, rany, jakie odniósł 32-letni Dominguin są bardzo poważne.

Jak już podawaliśmy, mniej więcej miesiąc temu, Dominguin został podczas corridy zraniony przez byka w okolicy brzucha.

Dominguin znajduje się pod obserwacją lekarską, a przy jego łóżku czuwa żona, słynna artystka filmowa Lucia Bose.

Protest rządu NRD w związku z układem atomowym USA - NRF

BERLIN
Rząd NRD wystosował 21 bm. za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych Czechosłowacji notę do rządu Stanów Zjednoczonych, w której zajmuje stanowisko wobec zawarcia układu atomowego między USA a NRF.

Analogicznej treści notę rząd NRD przekazał rządowi zachodnio-niemieckiemu.

W nocy do USA, rząd NRD domaga się odwołania wszelkich poczynąć popierających atomowe uzbrojenie Niemieckiej Republiki Federalnej.

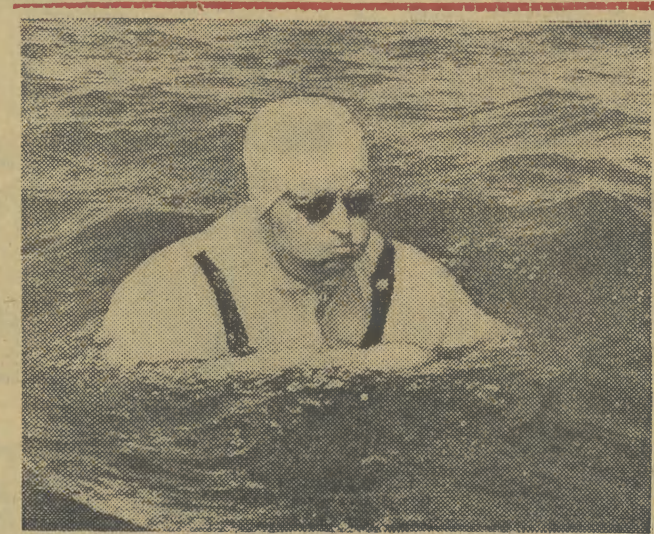
Uzbrojenie atomowe Niemiec zachodnich — stwierdza nota — pogłębia przepaść między obu państwami niemieckimi i przeszkadza zjednoczeniu Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego.

23 sierpnia 15 rocznica wyzwolenia Rumunii

BUKARESZT
23 sierpnia przypada 15 rocznica wyzwolenia Rumunii z jarzma faszystowskiego. Bukareszt i inne miasta rumuńskie są odświętnie udekorowane.

W obchodach wezmą udział liczne delegacje zagraniczne. W piątek przybyła delegacja ZSRR z marszałkiem Koniewem na czele.

Przyjeżdżali również polskie delegacje: związkowa z wiceprzewodniczącym CRZZ P. Gajewskim i Ligi Kobiet z wiceprzewodniczącą ZG LK M. Askenazy. 20 bm. przybył do Bukaresztu wybitny działacz światowego ruchu pokoju, Paul Robeson.



NAD MORZEM
Ostrożny pływak.



W Londynie zmarł w wieku 79 lat wybitny rzeźbiarz polski pochodzenia JAKUB EPSTEIN. Pracował on do ostatniej chwili.

Prezydent Eisenhower ogłosił HAWAJE pięćdziesiątym stanem USA. Nowa flaga amerykańska, z 50 gwiazdami, ma obowiązywać od 4 lipca przyszłego roku.

Prezydium rady ministrów NRD podjęło uchwałę W SPRAWIE PODWYŻKI z dniem 1 września br. płac większości robotników i określonych grup urzędników zatrudnionych w przemyśle energetycznym i gazownictwie oraz w resorcie gospodarki wodnej. Podwyżka obejmuje 75 tys. robotników i urzędników. W skali rocznej zyskują oni przeszło 30 milionów marek.

Przybytek elegancji i dobrego smaku -Krakowski Dom Mody otwieramy przed Nowym Rokiem

Projekt zorganizowania krakowskiego domu mody nabrał wreszcie ostatnio rumieńców życia. Dom mody prowadzony przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Terenowego będzie się mieścić w znakomitym punkcie — w obszernym lokalu przy Rynku Głównym 17, w sąsiedztwie „Wierzyńki”. Dotychczasowy użytkownik lokalu — Centrala Wydawnicza Druków — przeniesie się do innego pomieszczenia na uboczu.

W nowej placówce krakowskie eleganci będą mogli się ubrać dosłownie od stóp do głów. Dom mody będzie szyć na zamówienie wszystkie rodzaje damskiej konfekcji, od letnich sukienek do kostiumów, płaszczy, pelis i futer, a

oprócz tego będzie sprzedawał kompletne dodatki: rękawiczki, kapelusze, swetry, torebki, bieliznę dzienną i nocną itd. Przewidziane jest również stoisko z obuwem.

Oprócz konfekcji i dodatków wykonywanych na zamówienie krakowski dom mody będzie sprzedawał odzież gotową. W naszym nowym przybytku elegancji sprzedawać się będzie bardzo krótkie serie — najwyższe 5 takich samych sztuk. Jakość wykonania — na najwyższym poziomie, co zagwarantuje specjalnie dobrane zespoły krawieckie, składające się z pracowników o najwyższych kwalifikacjach. Co miesiąc będą oni wykonywać trzy całkiem nowe oryginalne modele.

Dom mody będzie miał swojego „arbitra elegantiarum”, doradającego klientom odpowiedni do ich urody wybór fasonów, barw, materiałów, dodatków. Stanowisko tego „adwokata dobrego smaku” jest już obsadzone — zajmie je p. Jaworska plastik-kostiumolog (odpowiednie studia ukończyła w Wiedniu). Zaobowiązkowo też wszystkie ukazujące się na świecie żurnale.

Dość delikatna kwestia — to ceny. Organizatorzy zapewniają, że aczkolwiek wyższe niż w „zwykłych” placówkach, będą jednak utrzymywane w rozsądnych granicach i znacznie niższe niż u krawców na tym samym poziomie. Prace przygotowawcze do otwarcia krakowskiego domu mody są już w toku. — Plastik przygotowują projekt urządzenia wnętrza, przedsiębiorstwo przygotowuje wyposażenie. Otwarcia spodziewać się można około Nowego Roku. (1)

Oceanograf ZSRR ostrzega przed groźbą „śmietnika” radioaktywnego na dnie oceanu

Członek delegacji ZSRR na Międzynarodowy Kongres Oceanograficzny w Nowym Jorku — członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR L. Zienkiewicz wypowiedział się przeciwko wysuwanej na Zachodzie propozycji zatopienia odpadów radioaktywnych w głębokich zapadlinach oceanicznych (określanych stąd mianem „śmietników odpadów”), gdzie rzekomo wody stoją nieruchomo.

Uczony radziecki uważa, że nawet w najgłębszych zapadlinach, wody podlegają dość szybkiej cyrkulacji.

Ponadto, w związku z tym, należy poświecić wiele uwagi „biocykacji”, tj. wędrowce olbrzymich mas organizmów żyjących w wodach morskich. Ryby odbywają szybkie i długotrwałe wędrówki przez wielkie obszary oceanów, zaś organizmy planktonowe wędrują w kierunku pionowym.

Ta stała wędrówka żywych organizmów zarażonych radioaktywnością dyktuje wniosek, że odpady radioaktywne nie pozostaną w zapadlinach.

1 września wielka manifestacja na Głównym Rynku

Zbliża się 20 rocznica napadu hitlerowskich Niemiec na Polskę. Dla przypomnienia tej daty 1 września odbędzie się na Rynku Głównym w Krakowie wielka manifestacja pod hasłem „Nigdy więcej wojny”.

Manifestacja rozpocznie się o godzinie 15.30 głosem syren fabrycznych i wypuszczeniem w powietrze 2 tys. baloników. Zebrani wysłuchają następnie okolicznościowego przemówienia po czym minutą milczenia uczczą tych, którzy polegli w ostatniej wojnie.

W tym samym dniu o godzinie 18.30 odbędzie się apele przy pomnikach i mogiłach poległych żołnierzy, partyzantów i pomordowanych przez hitlerowców. Wojsko, młodzież szkolna i harcerze przy pomnikach i mogiłach zaciągną wartę.

Wieczorem młodzież szkolna i harcerze przejdą ulicami miasta udając się do poszczególnych dzielnic, gdzie zapłoną „Ogniska Pokoju”.

6 września w Oświęcimiu odbędzie się drugi wiec manifestacyjny, zorganizowany przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, w którym wezmą również udział delegacje zagraniczne. (1)

Echo dnia

Na lawie szkolnej

Dziś porozmawiamy o bar-dzo obiecującym eksperymencie, podjętym dla rozwiązania kłopotliwej sytuacji tej części młodzieży, która po ukończeniu szkoły podstawowej nie wie, co z sobą zrobić. Bywa przecież tak, że absolwenci szkoły podstawowej z różnych przyczyn nie dostali się do liceum czy szkoły zawodowej, do pracy zaś, zgodnie z naszym ustawodawstwem, są jeszcze za młodzi.

Dla tych młodych ludzi, Ministerstwo Oświaty zorganizowało DWULETNI SZKOŁY PRZYSPOSOBIENIA ZAWODOWEGO, które kształcą w czterech kierunkach: metalowo-elektrycznym, budowlano-drzewnym, odzieżowo-włókienniczym i gospodarczo-handlowym.

W szkołach przysposobienia zawodowego młodzież powinna zdobyć ogólną orientację i znajomość podstawowych praw rządzących działalnością produkcyjną i usługową.

Atrakcyjnie przedstawia się program np. w szkole o kierunku gospodarczo-handlowym. Wygląda na to, że szkoły te przeznaczone są wyłącznie dla dziewcząt, gdyż naucać się tam będzie i zasad żywienia, i arytmetyki gospodarczej, i szycia, i organizacji pracy domowej itp.

Poza przedmiotami „zawodowymi” wykładane będą w szkole p. z. język polski, historia, geografia, matematyka, fizyka, chemia, higiena.

Po ukończeniu dwuletniej szkoły przysposobienia zawodowego, można wstąpić do IX klasy szkoły podstawowej, można też kontynuować naukę w jakiejś specjalistycznej szkole, której kierunek zostaje po takiej dwuletniej „zaprawie” bezbłędnie wybrany.

Tak więc podjęta została interesująca próba rozwiązania problemu młodego człowieka, który po siedmiu latach nauki nie wie co z sobą ma zrobić. W roku bieżącym „uruchomionych” zostanie około 300 klas s.p.z. Wystarczy to, by pomieścić prawie wszystkich uczniów, którzy opuścili szkołę podstawową nie dostali się do innych szkół. (kn.)

Kronika wypadków

● Jadący na motocyklu 21-letni Władysław Pabian (zam. Wrzawice 28) został potrącony przez samochód ciężarowy na rogu ul. Długiej i Szlak. W wyniku zderzenia odniósł on rany nóg.

● 14-letni Jerzy Sobieraj (zam. przy ul. Pilotów 42) spadł z roweru i dostał się pod koła nadjeżdżającego pociągu konnego. Chłopiec doznał złamania nogi w kostce.

● W Libertowie wskutek zderzenia samochodu z motocyklem 35-letni Stefan Patrzalek (zam. Zakopiańska 72) i 27-letni Ryszard Czopek (zam. Słidzina 158) doznali poważnych obrażeń: u S. Patrzalka lekarz stwierdził rany głowy i objawy wstrząsu mózgu, a u R. Czołka przypuszczalnie złamanie nogi.

„Electrecord” na krakowskiej scenie

Wczoraj w hall „Wisły” wystąpił gościnie rumuński zespół muzyczny tanecznej Wytwórni Płyty Gramofonowych „Electrecord” pod dyrekcją Teodora Cosmy.

O charakterze tego zespołu i jego historii pisaliśmy już przed paru dniami — pozostaje więc tylko krótka relacja z imprezy — dla tych, którzy nie mieli okazji jej obejrzeć.

Okazja właściwie była: — trzy czwarte niewykorzystanej widowni co w pierwszej chwili skonsternowało bułareszkańskich artystów, lecz szybko nawiązali kontakt z wernymi odbiorcami imprez estradowych. Wszyscy soliści zespołu: Roxana Matei, Gigi Marga, Sorina Dan, Radion Hodo-vanschi i doskonale parodysta Mircea Crisan — byli wielokrotnie „bisowani” przez publiczność nie wyłączając nawet orkiestry.

Rumuni podobnie jak Węgrzy są narodem muzyków. Potwierdzi-

Powstają 2 wielkie obiekty kombinatu turowskiego

◆ kopalnia odkrywkowa ★ elektrownia

Pod przewodnictwem wicepremiera Piotra Jaroszewicza, odbyło się 21 bm. posiedzenie Rady Ministrów.

Podjęto uchwałę dotyczącą kompleksu zagadnień związanych z budową kombinatu górniczo-energetycznego na węglu brunatnym w Turowszowie.

Kombinat w Turowszowie będzie największą inwestycją następnej 5-latki.

Powstanie tam olbrzymia kopalnia odkrywkowa węgla

brunatnego wyposażona w najbardziej nowoczesne maszyny do wydobywania i przeróbki węgla. Posiadać ona będzie zdolność wydobywczą 17 — 19 mln ton węgla brunatnego rocznie.

Drugim obiektem kombinatu turowskiego będzie elektrownia opalana węglem brunatnym, o mocy 1200 MW, a więc największa w Polsce.

Uchwała przewiduje również pełniejsze zagospodarowanie rejonu Turowszowa, dotychczas słabo uprzemysłowionego.

Kombinat turowski stworzy warunki do zatrudnienia ponad 5 tys. robotników.

Uchwała Rady Ministrów o rozwoju miasta Sopot

Rada Ministrów podjęła 21 bm. uchwałę w sprawie dalszego rozwoju miasta Sopot — jako ośrodka zdrowiskowo-wypoczynkowego.

Ustalono zasady utworzenia funduszu rozwoju sopockiego kąpieliska i uzdrowiska oraz podjęto decyzję o przekazaniu miastu na cele wypoczynkowo-uzdrowiskowe szeregu obiektów typu hotelowego, wykorzystywanych dotychczas na inne cele lub niewłaściwie.

Dyplomy „robotnika wykwalifikowanego” „mistrza”

Nowa uchwała Rady Ministrów reguluje sprawę wydawania dyplomów stwierdzających posiadanie stopnia kwalifikacji: A) „robotnika wykwalifikowanego”, B) „mistrza”.

Stopnie te będą od tej pory przyznawały państwowe komisje egzaminacyjne.

Dawać one będą robotnikom we wszystkich zakładach społecznych takie same uprawnienia jakie mają obecne dyplomy mistrzowskie i czeladnicze, przyznawane przez izby rzemieślnicze.

Izby rzemieślnicze nadawać będą w przyszłości stopnie kwalifikacyjne tylko rzemieślnikom w sektorze prywatnym.

Atrakcyjny program Targów Jesiennych w Poznaniu

„Koncentracja” giełd ● udział detalistów ● stoiska przemysłu — spółdzielczości przemysłowej ★ moda ◆ radzieckie modelki

6 września br. rozpoczynają się w Poznaniu Jesienne Targi Krajowe.

Charakter targów ulegnie dość zasadniczej zmianie. Chodzi mianowicie o skupienie na targach poznańskich rozrzuconych po całym kraju giełd towarowych.

Dotychczas zagwarantowały poszczególne przedsiębiorstwa handlowe po załatwieniu swoich interesów np. na „giełdach obywatelskich” w Radomiu musieć pędzić do Łodzi w sprawie zakupu artykułów odzieżowych, a następnie do Warszawy po wyroby cukiernicze itd.

Aby skończyć z tym chaosem — poczynając od zbliżających się Targów Jesiennych, giełdy przeniosą się do Poznania.

Innowacją godną podkreślenia jest również fakt, że postanowiono wreszcie dopuścić do udziału w transakcjach na „giełdach” także i detalistów. Praktyka wykazała bowiem, że hurtownicy nie zawsze dostarczają rzeczywiste potrzeby handlu i jego klientów.

Największym wystawcą na targach w Poznaniu będzie przemysł lekki, który wystawi towary o bardzo dużej różnorodności. Przewiduje się pokazanie handlowcom kolekcji odzieżowej składającej się z około 1700 modeli. Drugim poważnym działem na targach będzie przemysł skórzany, który zaoferuje 2400 modeli obuwia, a także 200 modeli futrzarskich i 270 artykułów galanterii skórzaney.

Równie starannie jak przemysł kluczowy, przygotowuje się do targów przemysł terenowy, spółdzielczość pracy i rzemiosło.

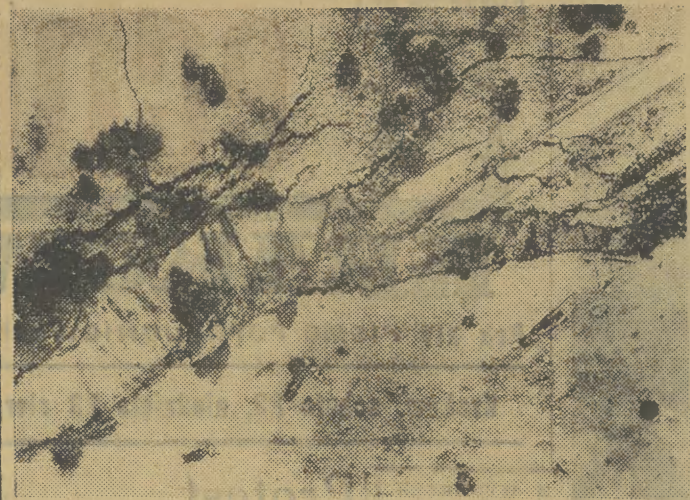
Spodziewany jest przyjazd do Poznania handlowców z niektórych krajów demokracji ludowej. Zapoznają się oni z

Zmarła H. Bychowska

20 bm. zmarła w Toruniu znana pisarka pomorska Helena Bychowska.

Spuścizna literacka zmarłej jest bardzo różnorodna. Składają się na nią wiersze liryczne, opowiadania, sztuki sceniczne oraz liczne przekłady z literatury rosyjskiej, bułgarskiej, hiszpańskiej i czeskiej.

H. Bychowska była ponadto kierownikiem literackim toruńskiej sceny Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej.



Prof. G. Codacci-Pisanelli w Warszawie

W związku z rozpoczynającą się 25 bm. 48 konferencją Unii Międzyparlamentarnej, 21 bm. przybył do Warszawy przewodniczący Rady Unii — prof. Giuseppe Codacci-Pisanelli.

Trzesienie ziemi, które nawiedziło kilka stanów USA, uszkodziło m. in. tamę Hebgen na rzece Madison. W pobliżu tamy zwały ziemi obsunęły się do rzeki. Na zdjęciu: Widok z lotu ptaka na zerbana szosę.

Elbrus dymi!

MOSKWA Wulkan Elbrus, najwyższy szczyt na Kaukazie (szczyt zachodni — 5633 m, wschodni — 5595 m) uważany dotychczas za wygasły, jest jednak czynny.

Ekspedycja Akademii Nauk ZSRR, badająca wschodni szczyt Elbrusu, stwierdziła na wysokości 5300 m wydostawanie się na powierzchnię gorących gazów, zaś na śniegu — warstwy siarki.

Wyniki badań świadczą o stosunkowo niedawnych wybuchach wulkanu i jeszcze nie wygasłej działalności wulkanicznej — tego najwyższego szczytu Kaukazu.

Dzielny kolejarz wyniósł dziecko w kołysecie z płonącej kamienicy w Toruniu

W dzielnicy Podgórz w Toruniu, w dużym bloku, zamieszkałym przez dwadzieścia kilka rodzin, wybuchł groźny pożar.

Po prawie 5-godzinnej akcji ratowniczej ugaszono ogień.

Na skutek pożaru, bez dachu nad głową znalazło się prawie 100 osób. Pogorzelców wraz z uratowanym dobytkiem umieszczono w prowizorycznych pomieszczeniach, w świetlicach fabrycznych, salach szkolnych itp.

Podkreślić należy dużą ofiarność i odwagę osób cywilnych, które pomagały w akcji ratowniczej. Konduktor kolejowy Janusz Rogalski z płonącego mieszkania na I piętrze wyniósł dziecko w kołysecie, a miejscowy kominiarz Roman Bielenda ratował z narażeniem życia ludzki dobytek na najwyższych piętrach objętych ogniem.

Nowe uchwały KERM

Komitety Ekonomiczne Rady Ministrów, w dniu 20 bm. zaakceptowały przedstawione przez ministra przemysłu spożywczego i skupu oraz ministra rolnictwa wnioski, mające na celu zwiększenie hodowli zwierząt rzeźnych oraz rozszerzenie zaopatrzenia rolników w pasze treściwe, ze szczególnym uwzględnieniem terenów dotkniętych suszą w bieżącym roku.

Ponadto, podjęto uchwałę w sprawie zasad systemu finansowego państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej na rok gospodarczy 1959/60.

Rozpatrzone sprawę normatywną projektowania dla budownictwa mieszkaniowego, sprawę wykorzystywania kaucji wpłacanych przez najemców mieszkań oraz ustalono zasady tworzenia funduszu zakładowego w przedsiębiorstwach geodezyjno-kartograficznych.

Powołanie zjednoczonego dowództwa wojsk brytyjskich na Półwyspie Arabskim

LONDYN Anglia postanowiła powołać zjednoczone dowództwo swych sił zbrojnych na Półwyspie Arabskim.

Decyzja ta — jak stwierdza się w miejscowych kołach dziennikarskich — związana jest ze wzmożeniem w południowej części Półwyspu Arabskiego, w szczególności w Omanie i Adenie, ruchu narodowo-wyzwoleńczego przeciwko brytyjskiemu panowaniu kolonialnemu.

Dolnośląski Biskupin

Pod Legnicą odkryto osadę łużycką sprzed 2500 lat

Podczas prac archeologicznych na Dolnym Śląsku, w związku z przygotowaniami do Tysiąclecia Państwa Polskiego, archeolog wrocławski — mgr S. Siedlak dokonał pod Legnicą sensacyjnego odkrycia osady łużyckiej sprzed 2,5 tys. lat, tj. z tego samego okresu, co słynny Biskupin.

Osada znajduje się 10 km na wschód od Legnicy w pobliżu wsi Grzybiany, nad Jeziorem Koskowieckim.

Statek poszedł na dno Spośród stu pasażerów uratowano zaledwie siedmiu

NOWY JORK Z Manili donoszą o zatonięciu statku utrzymującego łączność między wyspami na południu Archipelagu Filipińskiego.

Z ogólnej liczby z górą 100 pasażerów zdołano uratować zaledwie 7 osób.

Akcja ratunkowa trwa.



Słońce-plaża-morze

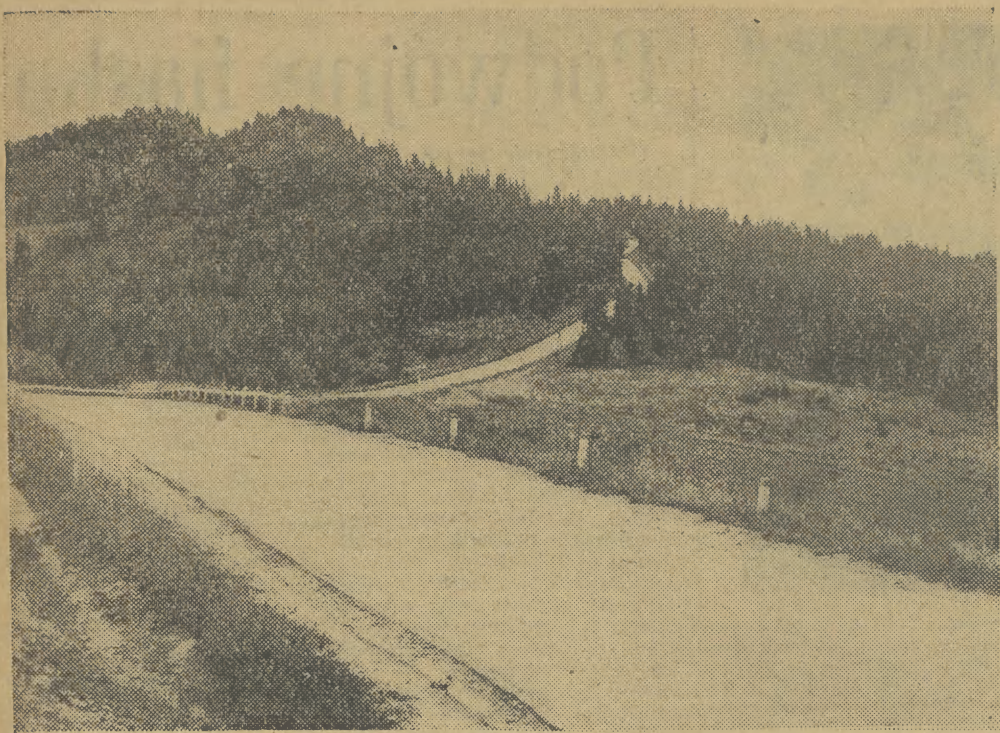
do kompletu brak

1.000.000 zł

który wylosowano w Kolekturze

Toto-Łotka

w Rzeszowie



W grany obecnie w Krakowskich kinach filmie „Baza ludzi umarłych” możemy zobaczyć jak wyglądały drogi w Bieszczadach tuż po wojnie. Dziś coraz więcej bieszczadzkich dróg ma nawierzchnię asfaltową lub z kostki. Na zdjęciu: szosa z Czarnej do Lutotwisk.

Fot. — W. Pawłowski

Kogut z cygarem w dziobie

Przed sądem w Ruebenberge, w Niemczech zachodnich, stanął niecodzienny świadek, a mianowicie... kogut, który był przedmiotem toczącej się przed sądem sprawy o kradzież. Jeden z wieśniaków oskarżał swego sąsiada, że ten ukradł mu koguta, oskarżony zapewniał sąd na wszystkie sposoby, że kogut od dawna jest jego własnością. Oskarżyciel poprosił wówczas sąd o powołanie na świadka samego... koguta, gdyż, jak oświadczył, nauczył ptaka palić cygara i jeśli to jego kogut, to na zawołanie, przed sądem będzie palił cygaro. Sąd przychylił się do prośby i ku zdumieniu wszystkich kogut jak najbardziej poprawnie wypalił cygarko. Właściciel odzyskał fenomenalnego ptaka, a nieuczciwy sąsiad został skazany. (bk)

Gimnastyka — przeciw zatruciu gazami spalinowymi

Zachodnio-niemiecki Urząd Cel wydał zalecenie, aby urzędnicy pełniący służbę przy drogowych przejazdach granicznych uprawiali gimnastykę oddechową. Chodzi o przeciwdziałanie zatruciu organizmu, powodowanego gazami spalinowymi, wydzielanymi przez gromadzące się przy granicznych przejazdach samochody.

Obliczono, że samochody NRF zużywają w ciągu roku 7 miliardów litrów materiałów pędnych. Zużycie tej ilości materiałów pędnych daje warstwę gazów spalinowych grubości 90 cm na obszarze całych Niemiec zachodnich. Walka z zatruciem atmosfery gazami spalinowymi, które — jak stwierdzono — są najbardziej szkodliwe wówczas, kiedy wydzielają je samochody w czasie postoju przy słonecznej i bezwietrznej pogodzie, nie przyniosła jak dotychczas w NRF dużych rezultatów. Na przeszkodzie temu stoi m. in. tendencja konstruktorów samochodowych do budowy silników o małym skoku i możliwie największej mocy, a w tego właśnie typu silnikach do

15 proc. materiałów pędnych nie zostaje całkowicie spalone, co zwiększa trujące właściwości gazów spalinowych.

Odpowiedzi Redakcji

Stanisława Kurlęto, Kraków (1371)

Uwagi odnośnie niewydania książki zaczęły należeć kierować do przedsiębiorstwa handlowego, któremu sklep podlega. Jeżeli chodzi natomiast o zanieczyszczenie masła drukami to z braku szczegółów (np. danych znajdujących się na opakowaniu kostki masła) nie możemy sprawy przekazać do Państw. Inspekcji Handlowej, która sprawą tą powinna się zająć.

Antoni Zabówka, Kraków-Czyżyny (1044) I.

Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa — Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych poinformowało nas, że renta starcza została Panu przyznana od 25. IX. 53 r. w kwocie 750 zł miesięcznie. Przekazano Panu również wyrównanie różnicy w dniu 9. VI. 53 r.

Stała CZYTELNICZKA J. O. Chrzanów (1387).

W interesującej Panią sprawie szczegółowych informacji udzielił Pani Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Oddział w Krakowie, Rynek Główny 10/10.

Podwójne fiasko królewskiej wizyty w Kanadzie

No tak, Anglicy wreszcie zaczęli się czymś martwić. Na pozór rzecz biorąc chodzi o zdrowie królowej, ale sprawa wygląda o wiele poważniej, a jej podstaw należy szukać chyba w tak oklepanym pojęciu jakie zwykliśmy określać postępek XX w.

Gdy po śmierci Jerzego VI, 26-letnia następczyni tronu nałożyła koronę Zjednoczonego Królestwa przybierając imię Elżbiety II, złożyli nie omieszkał przypomnieć starej, niezbyt przyjemnej dla nowej władczyni przepowiedni. Według niej za czasów Elżbiety I potęga Anglii miała osiągnąć swój szczyt, co się zresztą sprawdziło, a za panowania Elżbiety II — wręcz przeciwnie. Inni znowu przypominali, o tym, że Elżbieta II ma być również ostatnią koronowaną głową Anglii. Oczywiście Anglicy nie brali tego na poważnie. Niemniej już po kilku latach panowania Elżbiety, pewien lord odważył się zaatakować osobę królowej. Z początku mowa była o drętwych przemówieniach monarchini, jej braku elegancji w ubiorze, potem zaczęto przebąkać o zgubnym wpływie księcia Filipa na zwyczaj dworu królewskiego i o niespodziewanych, wielomiesięcznych wypadach małżonka królowej.

Dziś Anglicy widząc królową po przyjeździe z Kanady zdają sobie w pełni sprawę, że mają swój niewątpliwie udział w fiasku królewskiej po-

dróży do zamorskiego domini-um.

W czasie swej podróży po Kanadzie, królowa miała okazję nacznie sprawdzić jak bardzo jej osoba jest niepopularna w tym kraju. Jeszcze kilka lat temu, jako następczyni tronu, Elżbieta była bardzo mile witana w Kanadzie.

Obecnie ludzie witający ją z urzędu mieli zamknięte i nieprzejrzyste twarze. Ulice miast i osiedli były manifestacyjnie puste. Królowa kara przejeżdżała otwartym kabrioletem gotowa przyjmować wiwaty. Niestety nic z tych rzeczy... Dostojnicy państwowi widząc klęskę zapewniali królową, że miasta są tak rozległe, iż nie widać na ich ulicach mieszkańców... Królowa pochmurzyła, ale wszelkimi siłami starała się robić przyjemny wyraz twarzy do tej nieprzyjemnej sytuacji.

Na przyjęciach i balach, wydawanych na cześć monarchini, zaproszona elita zachowywała się wściekle po amerykańsku. W dniu kiedy miał się odbyć uroczysty bal w Toronto, miejscowa prasa z oburzeniem podała do wiadomości, że impreza ta będzie kosztowała miasto 100 tys. dolarów. Kanadyjczycy zatrzęśli się z oburzenia. Ci zaś co zostali na ów bal zaproszeni czuli się tak jak gdyby przybyli na wielce kosztowną zabawę i dlatego żądali odpowiednich atrakcji. W oczach królowej zachowanie się gości było więcej niż nieprzyzwoite.

Całe towarzystwo ubrane co prawda gąbwo, tłoczyło się, nie

respektowało programu uroczystości, głośno gadało, wchodziło na krzesła i stoły, żeby lepiej zobaczyć królową. Błagania organizatorów balu nadawane przez głośniki nie odnosiły żadnego skutku. Porządku nie zachowywano, a nawet interwencja policji nie mogła zmusić demokratycznie nastawionych Kanadyjczyków do zachowania odpowiedniego dystansu w stosunku do królowej. Inauguracyjny taniec Elżbiety omal że nie został przerwany, gdyż wszyscy pchali się tak, że zabrakło miejsca dla królowej. Aparaty fotograficzne przystawiano prawie że do twarzy monarchini. W końcu stoły przewrócono, zaczęto tłuc naczyń, a królowa przerażona tego rodzaju zachowaniem, nie chcąc narażać swego majestatu na szwank musiała wycofać się z balu. Wracając z niefortunnego przyjęcia nie mogła nie spostrzec radośnie bawiących się tłumów na „konkurencyjnym” balu wydanym przez posła opozycji.

Ale to jeszcze nie wszystko. Pewna uroczą spikerka telewizji kanadyjskiej oświadczyła, że „podobnie jak dla większości Kanadyjczyków, wizyta królowej jest mi zupełnie obojętna”. Zrobiło się trochę hałasu wokół tej sprawy. Spikerkę zwolniono z pracy, a wtedy posypały się miliony listów z protestem. Kanadyjczykom niłsza ulubiona spikerka miła prestiż zamorskiej i obcej im królowej.

W ogóle rzecz biorąc wizyta królowej w Kanadzie była podwójnym fiaskiem. Okazało się, że dominium nie czuje łączności z Imperium, jaką ponoć miała zapewnić o-

„Droga ku” — ale jaka?

Jeździmy lepiej, chociaż..

Któż z nas nie narzekał na stan dróg? Tego typu utyskiwania należą do równie wiecznych tematów rozmowy, co omawianie przeszłości, aktualnej i przyszłej pogody. Czyż zresztą można się dziwić? Jeśli ktoś przytnie sobie język podskoczywszy nagle wraz z autobusem na jakieś dziurze — to oczywiście natychmiast używa tego języka do wyrażenia swojego zdania o polskich drogach.

Nie jest dziś z nimi dobrze, żeby jednak zdać sobie w pełni sprawę z tego, co się w tym zakresie u nas dzieje trzeba przypomnieć parę faktów. Odzyskanie niepodległości w 1918 r. zastało sieć drogową w południowej Polsce zupełnie nie przygotowaną do pełnienia potrzebnej roli komunikacyjnej w nowo ukształtowanym państwie. Jeśli przysłowie mówi, że „wszystkie drogi prowadzą do Rzymu” — to tym razem wszystkie jakieś takie drogi prowadziły do Wiednia, a w każdym razie z kierunku wschodniego na zachód. Zresztą wyliczanie tych dróg nie trwałoby zbyt długo — na nasze wymagania roku 1959 wystarczyłoby właściwie wymienić — jedną. Nawet najpopularniejsze dzisiaj drogi w woj. krakowskim powstały w latach późniejszych a sygn. „Zakopianka” tuż przed wojną i w czasie wojny.

W 1945 r. 85 proc. dróg naszego województwa posiadało nawierzchnię tłuczniovą, 5 proc. — gruntową, a tylko 10 proc. było nawierzchnią ulepszonych. Jeśli dodać do tego

zniszczenie 50 proc. mostów (15 tys. sztuk!) — to nie będzie chyba ulegać wątpliwości, że przez kilka lat podstawowym problemem było to, czy przez drogę — da się w ogóle przejechać. Dopiero potem można było zacząć ruszać z miejsca sprawę ulepszenia nawierzchni.

Mimo to jednak 15 lat przyniosło wiele: budowę 810 km nowych dróg i owych 15 tys. mostów. A przecież obok tego podstawowym zadaniem służby drogowej jest bieżące usuwanie uszkodzeń i rzecz tak niebagatelna jak przeciwdziałanie skutkom zmian klimatycznych, przeradzających się niejednokrotnie w klęski żywiołowe. (Tak np. powódź przyniosła w zakresie dróg straty w ub. roku 64 mln zł. a w tym — chociaż była ona o wiele mniejsza — 15 mln zł.)

A sytuacja jest taka: południowa część województwa — długie zimy i wiele opadów, gołoledź i zaspasy śnieżne jeszcze w kwietniu, kłopoty z rzekami; grunty na ogół gliniaste i ilaste (północna część województwa), stanowiące nieodpowiednie podłoże dla dróg... Do tego większość dróg prowadzona jest w sposób prymitywny: po prostu na zwykłą, uprawną ziemię kładzie się cienką warstwę nawierzchniową bez podłoża, co oczywiście przy obecnym ruchu musi powodować szybkie niszczenie dróg.

Rzeki, a w szczególności Wisła, jako arterie komunikacyjne w naszych warunkach

Mydła, proszki, kosmetyki

Chociaż przed wojną produkcja środków piorących i kosmetyków urosła do rangi dużego przemysłu. Szczególnie duży wzrost produkcji notujemy w ostatnich latach. I tak produkcja mydła wzrosła z około 19,5 tys. ton w roku 1949 do 47 tys. ton w r. 1959 (plan), proszków do prania — z 15,5 tys. ton do ponad 62 tys. (tzn. 3,7 raza), powiększyła się wartość produkcji

kosmetyków w porównaniu z rokiem 1950.

Od roku ubiegłego coraz szerzej wprowadzamy postęp techniczny do fabrykacji mydła i proszków. Polega on na stosowaniu surowców syntetycznych, dodawaniu specjalnych wybielaczy, środków przeciwbakteryjnych itp. W oparciu o środki syntetyczne uruchomiono produkcję takich wyrobów, jak mydło do pralek „AS”, proszek do mycia naczyń „Mirax”, proszek do prania delikatnych tkanin „Pianon”. Przygotowuje się wiele nowych asortymentów.

W roku bieżącym opanowaliśmy produkcję bardzo ważnych dodatków specjalnych — wybielaczy sporządzonych przez laboratorium badawcze Łódzkiej Zakładów Chemicznych oraz środka przeciwbakteryjnego, heksachlorofenu, dodawanego do mydeł. Środek ten opracowano w Instytucie Przemysłu Tuszczowego. Rozpoczęto powszechną modernizację urządzeń wytwórczych.

Dodać warto, że obecnie powiększa się znacznie produkcję w dwóch nowych gałęziach wytwórczości — w zakresie środków pomocniczych dla włókiennictwa i garbarstwa (50 asortymentów) oraz syntetycznych substancji zapachowych. Jest to produkcja o charakterze antyimportowym.

nie wchodzi zupełnie w rachubę. Linie kolejowe wynoszą 1070 km, co lokuje woj. krakowskie poniżej średniej krajowej, a przecież pod względem gęstości zaludnienia teren ten stoi na drugim miejscu w kraju po Śląsku!

Pod względem komunikacyjnym sytuacja jest szczególnie napięta: budowa całego szeregu nowych ośrodków przemysłowych wprost na polu stworzyła ruchy migracyjne większe niż gdziekolwiek. A przecież ludzie dojeżdżają nie tylko do pracy, wżrąsając z niezwykłą szybkością turystyka, a w tym zakresie woj. krakowskie znowu stoi na czele: tutaj przecież mieszczą się nie tylko Tatry, Pieniny, Ojców, Kraków i tysiąc innych atrakcyjnych miejscowości, ale całe „zagłębie klimatyczne” — Krynica, Piwniczna, Muszyna, Zegiestów, Szczawnica...

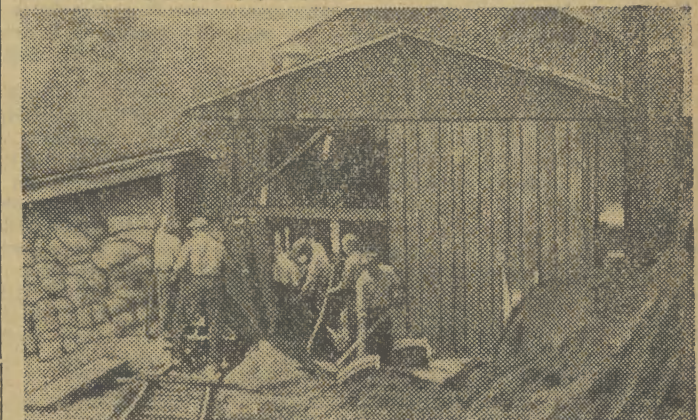
To jeszcze nie koniec. Sieć linii kolejowych wykazuje szereg podstawowych braków: z Krakowa do Zakopanego jeździe się koleją ponad 5 godzin, samochodem 2,5 godz.; to samo z Krynica: koleją 7 godz., samochodem — 3 godz.; na jazdę koleją z Krakowa do Olkusza stracić trzeba cały dzień; Szczawnica nie posiada dotychczas żadnego połączenia kolejowego.

To wszystko dowodzi chyba wystarczająco jasno, jakie zadania stoją przed starymi, zniszczonymi i nielicznymi drogami. Nie jest to zarzut pod adresem służby drogowej jeśli powiemy, że wszystko co się w tej mierze robi jest ciągle jeszcze niewystarczające. Jeśli u nas 2—2,5 proc. dochodu narodowego przeznacza się na drogi, a w wielu krajach Europy 7—15 proc., to sytuacja nie może się u nas radykalnie poprawić.

Trzeba się nauczyć dostrzegać straty jakie corocznie ponosi gospodarka, narodowa przez niszczenie taboru samochodowego, zwiększenie kosztów transportu, zużycie paliwa i czasu ludzkiego. Woj. krakowskie powinno stać się w najbliższych latach terenem szczególnie uprzywilejowanym w stosunku do innych okręgów kraju; nie posiadamy przecież takiej sieci dróg jak zachód i północ Polski, posiadamy natomiast całą masę rozwijających się w ogromnym tempie ośrodków które muszą uzyskać odpowiednie połączenie z resztą kraju.

Trzeba przyznać, że zamierzenia w zakresie budowy dróg są na najbliższe lata znaczne. W ciągu 15 lat ilość dróg państwowych o nawierzchni ulepszonej ma wzrosnąć do 3.600 km (obecnie 1.150 km). To dużo — niemniej jednak trzeba pamiętać, że są to założenia na lat piętnaście! Ile tysięcy samochodów ulegnie w tych latach przedwczesnemu zużyciu, ile ton paliwa pójdzie na marne, ile milionów roboczogodzin spędzimy bez potrzeby w samochodach? To zagadnienie, nad którym warto się jeszcze raz zastanowić. W większości krajów świata motoryzacja wyprzedza rozwój sieci drogowej, ale przecież my już wiemy, jak u nas motoryzacja będzie się rozwijać. Jeśli jesteśmy państwem o gospodarce planowej — to to do czegoś zobowiązujemy.

TADEUSZ ROBAK



Roboty drogowe także wymagają parku maszynowego. A maszyn jest niewiele: w tej niepozornej budzie mieści się jedna z trzech tego rodzaju w województwie krakowskim tzw. otaczarek, służących do podgrzewania kruszywa i łączenia go z masą smolową. (Do artykułu powyżej)

(Dokończenie na str. 4)

Nie siedź w domu, jedź na wycieczkę!

Pustynia naszpikowana żelazem

Na Saharę Orbis wycieczek jeszcze nie urządził. Można natomiast wybrać się na pustynię Gobi, odrzutowym samolotem. Ale to drogo kosztuje. Nieporównanie tańszym kosztem można sobie zorganizować wycieczkę na autentyczną pustynię, ze zjawiskiem fata-morgana włącznie. I to niezbyt daleko od Krakowa. Celem będzie Pustynia Błędowska.

Sposobów dojazdu jest kilka. Kolejka — przez Tuleń, do przystanku Rabstyn. Stąd kilka km pieszo na zachód, po drodze zwiedzając ruiny zamku średniowiecznego. Autobusem można dojechać do Olkusza, stamtąd pociąg (na północ) przez wieś Klucze. Chodzą też bezpośrednie autobusy do Klucza, to daje oczywiście dojazd najbliższy. Kto ma własny środek lokomocji: rower, motor, samochód, może dojechać na Pustynię Błędowską dwoma trasami. Przez Ojców, Pieskową Skalę, Olkusz i Klucze, albo szosą katowicką do Trzebini, stamtąd dopiero do Olkusza i Klucza.

W Kluczach, na wschodnim skraju pustyni, znajduje się znana fabryka papieru. Wiele książek i czasopism, które czytamy —

drukowanych jest właśnie na papierze z Klucza. Za wsiami o tej nazwie znajduje się las, rosnący na marnej, piaszczystej glebie. Drzewa rzadką, stoją się coraz mniejsze... i nagle stajemy na brzegu morza piasku, które ginie na horyzoncie. Przed nami pustynia. Białozłota równina, sfaldowana wydmami. Niekiedy w dni szczególnie upalne można tu zaobserwować zjawisko fata-morgana. Idziemy przez piasek, spragnieni cienia. Nagle widzimy przed sobą kępę drzew... Przyspieszamy kroku — i nagle drzewa rozwijają się, przed nami tylko rozpalona powierzchnia piachu. Po chwili kępa zielonych drzew pokazuje się znowu, w innym, oddalonym miejscu. To klasyczne zjawisko pustynnego mirażu często opisywali podróżnicy, którzy przebyli Saharę czy inne wielkie pustynie.

Skąd się wzięła ta polska pustynia? Jeszcze przed epoką lodową, kilkadziesiąt tysięcy lat temu znajdowała się tu kotlina o średnicy kilkuset kilometrów, wielkie zagłębienie terenu. Lodowce i rzeki lodowcowe naniósł tu masę piasku, kotlina zapełniła się nim na grubość kilku-

set metrów. Wody gruntowe zostały oczywiście na dnie. Na piaskach niewiele roślin potrafi się utrzymać. Na niektórych wydmach krzewią się suche, ostre trawki i inne rośliny, właściwe dla piaszczystych, pustynnych obszarów.

Biada temu, kto chciałby przejść Pustynię Błędowską bosą. Jest ona dosłownie usiana odłamkami pocisków różnego kalibru. W czasie wojny był tu wielki poligon Wehrmachtu. Tutaj wypróbowywano nowe rodzaje broni. Tutaj ćwiczyli zapamiętane oddziały Rommla, zanim je wysłano do Afryki na pomoc Włochom. Pustynia Błędowska do złudzenia przypomina warunki Sahary, które miały się stać terenem walk Afriki Korps.

Obecnie też wykorzystuje się praktycznie piasek Pustyni Błędowskiej, ale zupełnie inaczej. Od Katowic do zachodniego krańca pustyni wybudowano szybokablową kolejkę elektryczną, tzw. „magistralę piaskową”. Stopniowo wybiera się piasek, przeznaczony na podszkarp dla kopalni węgla. Pustyni ubywa więc z każdym dniem. Dlatego trzeba się spieszyć i zwiedzić ją póki czas. (ag)



Paryżanie lubią się bawić i zawsze umiały znaleźć ku temu okazję. Wśród bawiących się w jednym z licznych paryskich lokalików fotoreporter odnalazł gwiazdę francuskiego filmu, Pascale Audret i jej narzeczonego Samy Freya. (bk)

Nowa epoka — nowe problemy

W francuskim ośrodku badań jądrowych w Saclay odbyła się 5-dniowa konferencja, zorganizowana przez Międzynarodową Federację Atomową i UNESCO. Tematem obrad były różnorodne zagadnienia związane z koniecznością reorganizacji szkolnictwa średniego i wyższego pod kątem potrzeb nowej epoki: epoki użycia jądrowej energii nuklearnej.

Podwójne fiasko

(Dokończenie ze str. 3)

sach, gdy Kanadzie grozi każdej chwili recesja?

— Co królowa sądzi na temat mojego krytycznego artykułu, który ukazał się dziś rano, a dotyczył właśnie obecnej wizyty?

Królowa, ani jej małżonek nie umieli odpowiedzieć na pytania, bo nie byli przygotowani na tego rodzaju familiarności, ani też nie zwykli odpowiadać sami, osobiście na krytykę w jakimś tam miejscowym piśmie. Kanadyjscy dziennikarze patrzyli ze zdziwieniem na królową, jako na osobę wybitnie „nieoblataną”. Skoro nie potrafi sama odpowiadać na zadawane jej pytania, to jakże z niej głowa państwa! W Ameryce każdy senator kilka razy dziennie przechodził zwycięsko przez krzyżowy ogień reporterskich chwytów, a tu królowa robi beznadziejną minę i nie wie co powiedzieć.

W czasie przemówień Elżbiety, Kanadyjczycy całkiem otwarcie, śmiało się, wykiwając zarówno treść jak i dretwy styl. Przy hymnie „Boże zachowaj Królowę” nikt nie miał zamiaru stać na baczność, a byli tacy, którzy manifestacyjnie wrzuszali ramionami i odwracali się. Jednym słowem w Kanadzie całkowita kłapa królewskiego przedstawienia.

W związku z powyższym Anglikom również mija źrebia. Jaki jest? Placą na królową, na jej dwór, na utrzy-

manie rodziny królewskiej, muszą znosić wszelkie „parweniuszowskie” zagrania księcia Filipa, ale w zamian za to chcieliby przynajmniej spodziewać się, że królowa, symbol jedności Imperium, potrafi skłonić przedsiębiorczych Kanadyjczyków do niezbyt zyskowego handlu ze starą ojczyzną. Posłali tam właśnie w tym celu swoją monarchinię, a ta majestatem swoim nie umiała nakazać szacunku do siebie i wręcz odwrotnie ośmieliła jeszcze bardziej i tak już wykołowaną dworską tradycję Anglii.

Dlatego też na lotnisku w Londynie, prócz czynników oficjalnych nikt nie witał powracającej pary królewskiej. Na ulicach stolicy nie oczekiwał na Elżbietę wiwatujący tłum. Wóz królowej przejechał przez Londyn z opuszczonymi firankami. Przed pałacem królewskim powrót królowej zauważyli jedynie wartownicy gwardii.

Prasa francuska, która dwa lata temu owacyjnie witała Elżbietę w Paryżu, całkiem oficjalnie dzisiaj publikuje artykuły przepowiadające zmiękczenie monarchii w Anglii. Oczywiście nie należy się tego spodziewać zbyt szybko, niemniej fakt jest faktem, że świat idzie naprzód, czasy i ludzie się zmieniają co nawet da się odczuć w konserwatywnej Anglii.

Opr. BARBARA KUDREWICZ

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW (MĘCZYZN I KOBIETY)

przy wyładunku wagonów (piasek, kruszywo, deski, cegła), na stacjach i bocznicach w Krakowie, Jaworznie, Chrzanowie, Sierszy, Szczakowej.

Wyładunki odbywają się w godzinach od 6 do 22, — Zarobek w wysokości zł 80 do 150 od wagonu. — Za pracę w niedzielę i święta dodatek 15 proc. Zarobek wypłacany bezpośrednio po ukończeniu pracy. Zgłaszać należy się

w KRAKOWIE, ul. KONOPNICKIEJ 71, lub stacja Kraków-Bonarka, tel. 547-07 i bezpośrednio w placówkach terenowych KPTB w Jaworznie, ul. Matejki, tel. 148, w Chrzanowie, ul. Oświęcimska, tel. 433 — w Szczakowej u dyspozytora placówki KPT w Jaworznie, w Sierszy, Osiedle Gaj tel. 6.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GOŃCA poszukujemy od zaraz. — Zgłoszenia należy kierować do Sekretariatu Towarzystwa Sportowego „Wisła” — Kraków, ul. Reymonta nr 22, telefon 317-65. K-6658

SZLIFIERZY I POLERNIKÓW do galwanizacji, zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Lakiermetal” — Nowa Huta, Osiedle C-33, blok 22 a. — Zgłoszenia w Zarządzie Spółdzielni od godziny 8 do 16. K-6511

30 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, 10 MURARZY oraz 10 CIEŚLI, (mężczyzn powyżej lat 18) zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2, „Kokosownia” Nowa Huta — Kombinat (dojazd z Ronda tramwajem nr 5, należy wysiadać na przedostatnim przystanku).

SEKRETARKE — kierownika biura z wysokimi kwalifikacjami — wskazane studia wyższe ewentualnie przygotowanie pedagogiczne — zatrudni od zaraz na wyjątkowo dobrych warunkach — placówka spółdzielcza. Oferty z życiorysem szczegółowym składać „Prasa” — Kraków, Rynek 46, dla nr K-6706.

6 BLACHARZY, 4 SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH, 1 PRACOWNIKA FIZYCZNEGO do magazynu oraz PAKOWACZA, poszukują pilnie. Centralne Warsztaty Elektromechaniczne Elektryfikacji Rolnictwa — Kraków, ul. Dajwór 14. — Zgłoszenia przyjmowane są codziennie Kraków, ul. Dajwór 14, pokój nr 15. K-6728

KIEROWCÓW z I kategorią prawa jazdy — ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO, SPAWACZA oraz MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, zatrudni natychmiast Ekspozytura Osobowa PKS w Krakowie. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Placowania — Kraków, ul. Kamienna 19 — pokój 17, w godzinach od 7 do 14. K-6646

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, ekonomistę, zatrudni Krakowska Fabryka Kabli. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie, 5-letnia praktyka na stanowiskach kierowniczych w przemyśle, względnie średnie wykształcenie, 10 lat praktyki na stanowiskach kierowniczych w przemyśle. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Ruchu Osobowego Krakowskiej Fabryki Kabli w Krakowie, ul. Wielicka 114. K-6521

10 SPRZĄTACZEK dworca, szaleńców i umywalni w Krakowie — przyjmie Spółdzielnia Pracy Usług Kolejowych Emerytów PKP — Dworzec Główny, II piętro, wejście z hallu. Pierwszeństwo mają emeryci, wdowy i sieroty po pracownikach PKP. — Warunki płacy podane zostaną na miejscu. — Zgłoszenia w godzinach od 8 do 12.

MAGAZYNIERA I ZAOPATRZENIOWCA z gruntowną znajomością materiałów budowlanych, oraz INŻYNIERÓW do wykonawstwa, ze znajomością robót inżynierskich — przyjmie do pracy zaraz Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich — w Krakowie, ul. Przy Rondzie 18. — Kandydaci proszeni o zgłaszanie się w Dziale Organizacyjno-Prawnym Zarządu Przedsiębiorstwa w godzinach od 7,30 do 15. K-6671

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — CIEŚLI, MURARZY — (włącznie mężczyzn), przyjmie do pracy na korzystnych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 1, Centrum P.P. Budowy Huty im. Lenina. — Zapewnione bezpłatne zakwaterowanie, tania i obfita stolówka (obiady 5 zł). Zgłoszenia przyjmuje Budowa Cementowni Nowa Huta, dojazd z Krakowa tramwajem nr 15 — wysiadać na ostatnim przystanku. K-6598

KIEROWNIKA Działu Technicznego — wymagane kwalifikacje: wyższe lub średnie wykształcenie techniczne i wieloletnia praktyka na odcinku zagadnień warsztatów naprawczych sprzętu budowlanego i samochodów, 2 OPERATORÓW sprzętu ciężkiego z uprawnieniami na spychacze typu „Mazur”, 1 OPERATORA sprzętu ciężkiego z uprawnieniami na żuraw typu „Wolf” — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu — Kraków, ul. Wielicka 44 b. — Praca operatorów na terenie woj. krakowskiego. — Wynagrodzenie do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia Przedsiębiorstwa. K-6629

2 KONSERWATORÓW c.o., 2 ROBOTNIKÓW PLACOWYCH, oraz ŚLUSARZY SAMOCHODOWYCH, zatrudni zaraz Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Krakowie-Nowej Hucie. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. — Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym zapewnione.

TECHNIKA ELEKTRYKA I TECHNIKA MECHANIKA na stanowiska brygadzystów, przyjmie Krzeszowski Zakłady Betonarskie i Żelbetonowe w Krzeszowicach, ul. Krakowska 31, tel. 46. — Wymagana praktyka od 2 do 3 lat. K-6710

ŚLUSARZY konstrukcji stalowych, KIEROWCÓW ciągników „Ursus”, PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — do malowania konstrukcji minia i prac za i wyładunkowych w transporcie, POMOCNIKÓW ŚLUSARZY, oraz PRACOWNIKÓW do produkcji prefabrykatów żelbetonowych w Wydziale w Tenczyńsku k. Krzeszowic — zatrudni zaraz. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Energetycznego. — Reflektujemy tylko na pracowników miejscowych, względnie z codziennymi dojazdami do pracy (brak zakwaterowania). — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Zakładu Konstrukcji Stalowych — Kraków, ul. Wadowicka 36 — pokój 338, III piętro. Pracowników do Wydziału w Tenczyńsku — przyjmują Kierownik Wydziału w Tenczyńsku k. Krzeszowic. — Zgłaszające się osoby winny mieć ukończone 18 lat. K-6665

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do robót ziemnych na terenie miasta Krakowa i województwa krakowskiego — zatrudni zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Krakowie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Dla zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione. — Bliższych informacji udziela Dział Organizacji, Zatrudnienia i Płac w Krakowie, ul. Łowiecka 2, II piętro, pokój nr 38, tel. 596-46, w godz. od 7 do 15. K-6573

MONTERÓW KWALIFIKOWANYCH instalacji wod.-kan. i c.o. oraz POMOCNIKÓW — LASTRIKARZY, MALARZY I MURARZY — zatrudni od zaraz — PBT w Myslenicach, ul. Przemysłowa 17. — Praca wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z 15 III 1958 r. — Dla zamiejscowych Hotel Robotniczy zapewniony. — Bliższe szczegóły do omówienia na miejscu. K-6701

Nauka

WPISY — na kursy kreślenia technicznych budowli, części maszyn, kosztorysowania, przyjmie Ośrodek Wojewódzkiego Zakładu Szkolenia SZKZ — Kraków, Westerplatte 11. K-6222

5-MIESIĘCZNE — Kursy Kroju i Szycia oraz 3-miesięczne kursy trykotarstwa maszynowego w godzinach rannych, popołudniowych i popołudniowych — uruchamia z początkiem września Zakład Doskonalenia Rzemiosła Kraków, ul. Dietla 38 — tel. 210-76. — Wpisy codziennie: od 8 do 18.

KURSY maturalne dla eksternów przygotowujące do egzaminu dojrzałości w zakresie technik ekonomii i budowy wodociągów, kanalizacji, gaz, c.o., organizuje SZKZ. Informacje codziennie — godz. 9—17, ul. Mazowiecka 8, tel. 334-72. K-6704

Lokale

2 POKOJOWE, komfortowe mieszkanie (willa) w Kłodzku zamienie na pokój z kuchnią w Krakowie. Oferty 21985 „Prasa” Kraków, Rynek 46. K-6706

GLIWICE — Kraków! Zamienie 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, samodzielną, z wygodami, słoneczną w centrum Gliwic na podobne w Krakowie. Oferty 22467 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój, samodzielną, piętro ul. Kościuski zamienie na 3-4 pokoje. Oferty 22108 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

2 POKOJE z przynależnościami zamienie na pokój z kuchnią. Oferty 22461 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

STUDENT V roku poszukuje pokoju na okres pół roku. Czynsz zapłaci z góry. Oferty 22473 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Zawodu

w zakresie robót instalacji wod.-kan., c.o., gazowych, chłodniczych i izolacyjnych

wyuczy

Sp-nia Pracy „MONTOWNIA” KRAKÓW, ul. PAULIŃSKA nr 25, telefon: 552-81 i 211-29.

Równocześnie przyjmujemy pracowników niekwalifikowanych do tych robót — jako pomocników.

Warunek: ukończone 18 lat życia i 7 klas szkoły podstawowej.

KUC Edward — zam. w Przegini Duchownej — pow. Kraków, zgubił dowód osobisty, wydany przez K MO — Kraków. 22159-g

SLEDZ Leon zam. w Krakowie, zgubił kartę rejestracyjną motocykla KR 4788, wydaną przez Prez. MRN — Wydział Komunikacji. 22194-g

MOTYKA Jadwiga zam. w Krakowie, zgubiła legitymację studencką UJ, nr 4/M/56. 22209-g

GIEC Mikołaj Józef zam. w Krakowie, al. 23 Listopada 17 m. 13 zgubił dowód osobisty wydany przez MO Kraków. 22264-g

WIERZBICKI Włodzisław zam. w Krakowie ul. 18 Stycznia 44 m. 5, zgubił dowód osobisty, wydany przez KM Zwierzyniec — oraz przepustkę służbową, wydaną przez Zakłady Cynkowe Trzebina. 22270-g

MIĘKINA Aniela — zam. Sułków, zgubiła legitymację służbową nr 306583 wydaną przez Oddział Drogowy PKP w Krakowie. 22249-g

Różne

MODNE koszule męskie polecia nowotwarta pracownia. Kraków, Batorego 26. 22519-g

ZUŻYTE OPONY SAMOCHODOWE

bez ograniczenia dla sektora gospodarki, rzemieślników i przemysłu prywatnego

sprzedaje
WOJEWÓDZKA ZBIORNICA
Przemysłowych Surowców Włóknistych
Kraków, Grodzka 40 — tel. 572-25 i 224-80.

Dla budujących domki jednorodzinne.

KATALOGI zawierające 66 typowych i powtarzalnych domków jednorodzinnych. — Cena katalogu 50 zł — oraz pełna DOKUMENTACJĘ TECHNICZNĄ, ROBOCZĄ i KOSZTORYSOWĄ (zatwierdzoną przez Komitet d/s Urbanistyki i Architektury) w cenie 250 zł — rozprowadza bezpośrednio i za pobraniem pocztowym:

STOWARZYSZENIE POPIERANIA BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO
Kraków, ul. Długa 1, pok. 59, tel. 226-81, 557-00.

Ponadto cegielnie i wapienniki Stowarzyszenia dostarczają cegłę i wapno wysokiej jakości. — Informacji udziela Biuro Stowarzyszenia w Krakowie.

Sobota
22

Niedziela
23

Sierpień

Cezarego **Filipa**

Inwestycje z zakresu służby zdrowia przebiegają zgodnie z planem lecz wykonawstwo poszczególnych obiektów pozostawia wiele do życzenia

Roboty inwestycyjne w obiektach służby zdrowia m. in. przy ul. Skawieńskiej, w Szpitalu im. Narutowicza, w pawilonie zakaźnym, przebiegają zgodnie z planem, a nawet cyfrowo w niektórych wypadkach wykazują większy procent wykonawstwa. Mimo tego jak stwierdziła Komisja Zdrowia RN wykonawstwo poszczególnych obiektów nie przedstawia się zadowalająco.

Przedsiębiorstwa prowadzące roboty tłumaczą się poważnym brakiem materiałów, a także potencjału ludzkiego, co może spowodować niewykonanie robót w terminie. Tak właśnie sprawa przedstawia się w szpitalu im. Narutowicza, gdzie przedłużanie robót budowlanych utrudnia dotkliwie pracę lekarzom i kompli-

kuje normalny tok zajęć w całym szpitalu.

Biorąc te ważne sprawy pod uwagę Komisja Zdrowia RN na ostatnim posiedzeniu, które się odbyło pod przewodnictwem dr Heleny Szlapak i przy udziale zastępcy przew. RN dr Garlickiego, przedstawiciel Wydziału Zdrowia RN dr Ganszera i dr Halperna, postanowiła zaprosić na specjalne posiedzenie kierowników robót i osoby odpowiedzialne za przebieg prac inwestycyjnych.

Przeanalizowano też szczegółowo wykonanie budżetu służby zdrowia za I półrocze 1959 r. i omówiono plan gospodarczy i budżetu na rok 1960. Przy czym należy stwierdzić, że budżet służby zdrowia w r. b. jest stanowczo zbyt szczytliwy i wykazuje niedobory o około 20 mln zł. Na sumę tę złożyła się podwyżka funduszu plac oraz wzrost wydatków na leki. Jak wiadomo coraz to nowe specyfiki bardzo nieraz kosztowne ukazują się w spisach leków, środki te stosowane są w szpitalach i ambulatoriach i przekraczają poważnie normy wyznaczone ogólnie dla leków dla jednego chorego. Sprawa ta nie jest bolączką tylko specyficznie krakowską, lecz urasta do problemu ogólnokrajowego i może być rozwiązana w tej skali.

Następnie omówiono narzuconą ogólnie likwidację kuchni mlecznej dla niemowląt.

Ponieważ placówka ta jest jedyną tego typu w całej Polsce i uruchomienie było poważną inwestycją a jej działalność należy zaliczyć do pozytywnych, Komisja Zdrowia poparła gorąco projekt dr Ganszera zorganizowania kuchni mlecznej na zasadzie samowystarczalności. To znaczy mieszanki byłyby wydawane dla dzieci za pewną odpłatnością.

Sprawę tę postanowiono bliżej opracować w specjalnej podkomisji, w skład której weszły dr Helena Szlapak i dr J. Spoczyńska — pediatra.

100 interesantów w ciągu dnia

Każdy pracownik i USC zatrudniony przy wydawaniu metryk, świadectw, zaświadczeń itp. musi obsłużyć w ciągu dnia około 100 interesantów. 100 razy na dzień musi on szukać różnych ksiąg i odnajdywać w nich akta zgonu, ślubu czy urodzin, wypisywać metryki, zaświadczenia itp. Nie jest to łatwo w tym świecie, iż korytarze w USC wypełnione są po brzożki niecierpliwymi interesantami. Zdezernowanie rośnie zwłaszcza przed zamknięciem godzin przyjęć, kiedy to największe przychodzi strona. Przykrości można by uniknąć, gdyby więcej osób przychodziło załatwiać swoje sprawy od 8-jej rano, a nie dopiero przed samym południem jak to bywa dotychczas. (waś)

Czytelnicy piszą...

O spisie telefonów...

Nie ulega wątpliwości, że dla Wydawnictwa Komunikacyjnych w Warszawie jest finansowo bardzo korzystne wypełnienie spisu telefonów prywatnymi dużymi ogłoszeniami.

Innego jednak zdania są użytkownicy spisu, dla których ogłoszenia te stanowią nie małe utrudnienie w znalezieniu szukanych numerów. A przecież spis jest właśnie dla użytkowników, dla ułatwienia im orientacji.

Jeśli ogłoszenia muszą już być w spisie umieszczone, należy je zgrupować w oddzielnej części spisu, po części zasadniczej, alfabetycznej, z tym, że przy firmie której dotyczy ogłoszenie winien być odpowiednik wskazujący stronę na której odnośne ogłoszenie się znajduje. Kogo interesują

szegóły podane w ogłoszeniu, ten je na podstawie odnośnika łatwo znajdzie.

M. N.

(Nazwisko i adres znane Red.)

Z kroniki MO

W dniu wczorajszym na szosie nowohuckiej w pobliżu Mistrzejowic samochód ciężarowy „Star-20” potrafił w czasie wymijania jadącego na rowerze Wojciecha Fryca, ur. 1897 r., zam. w Mistrzejowicach. Wojciech Fryc doznał ciężkich obrażeń i w drodze do szpitala zmarł.

Wstępne dochodzenia wykazały, że winę za spowodowanie wypadku ponosi kierowca „Stara” — Józef Flaga, zam. w Nowej Hucie Osiedle C-1, bl. 20/59. Prowadzony przez niego samochód, należący do Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego znajdował się w złym stanie technicznym. Józef Flaga został zatrzymany do dyspozycji prokuratora, dalsze dochodzenia prowadzi Komenda Ruchu Drogowego MO w Krakowie.

W dniu 20 bm. w Borku Szlacheckim (pow. Kraków) utonął podczas kąpiel w stawie 18-letni Stanisław Klimkowicz, zam. w Rybnej w powiecie krakowskim. (hs)

„Zadatek” na nową piekarnię

W tych dniach Ministerstwo Handlu Wewnętrznego przekazało 3 mln zł a konto budowy w rejonie Czyżyn — drugiej całkowicie zmechanizowanej piekarni, do której komplet maszyn dostarczy Czechosłowacja.

Koszt inwestycji wyniesie około 21 mln zł, przy czym Krak. Zjedn. Przedś. Handlowych „marzy” o tym, by jej wykonawcą był DBOR. (i)

Krakowska
Drukarnia Prasowa
Wilepole

C-3

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry

na sobotę:
MUZYCZNY: godz. 19.15 „Domek trzech dziewcząt”. KOLEJARZA: 19 „Papa się żeni”.
Pozostałe teatry nieczynne.

na niedzielę:
KOLEJARZA: 19 „Papa się żeni”. Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

na sobotę:
UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15 „Francis, mul który mówi” (USA). SZTUKA: 15.45, 18, 20.15 „Wawrzyn” (rum.). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Niemowlę na manewrach” (ang.). WOLNOŚĆ: 15.30, 18, 20.30 „Rebeka” (USA). — WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Trapez” (USA). — WRZOS (Zamojskiego 50): 15.30, 17.45, 20 „Gospośia do wszystkiego” (USA). KRAKUS (Al. Krasińskiego 18): 15.45, 18, 20.15 „Biedni ale piękni” (wl.). — ISKIERKA (Zywiecka 44): 17.30, 19.45 „Paryżanka” (fr.-wl.). ZUCH (MDK — Krowoderska 8): 16, 18 „Dym w lesie” (radz.). — AMFITEATR (Szlak 71): ok. 20.30 „Ostatnia miłość” (fr.). CASSINO (Bitwy pod Lenino): ok. 20.30 „Niepotrzebny” (fr.). — CRACOVIA (Al. Puszkina) ok. 20.30 „Intrygantka” (aust.). — MELODIA (Zwierzyńska 1): 15, 18, 20 „Królowa Margot” (fr.). KLEPARZ (Lubelska 27): 15, 18, 20 „Zakazany owoc”. (fr.) — MINIA-TURKA (Franciszkańska 1): 15, 16 Program dla dzieci. 17, 18 „Pogodne lato”; 19 „Biedni ale piękni” (wl.). — GAZOWNIK-LETNIE (Gazowa 21): ok. 20.15 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust.). SYGNAŁ-LETNIE (Ogród Strzelecki): ok. 20.15 „French Cancan” (fr.). — ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5): 17 „Morderca mieszka pod 21” (fr.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5): 17, 19.30 „Winchester 73” (USA). — ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska): 17, 19 „Człowiek w przestworzach” (ang.). — KULTURA (Rynek GL. 27): 20.15 „Pigułki dla Aurelii” (pol.). — TEŻCA (Dębni, Praska 52): 19.30 „Łapać złodzieja” (hind.). — CHEMIK (Borek Fałęcki): 19 „Krzyż walecznych” (pol.).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT (Osiedle C-1): 15.45, 18, 20.15 „Nočný naloł” (ang.). — MAŁA SALA SWITU: 17, 19.15 „Ania i Mania” (NRF). ŚWIATOWID (Al. Lenina): 15.45, 18, 20.15 „Traper z Kentucky” (USA). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA 17, 19.15 „Zemsta kosmosu” (ang.). — AKTUALNOŚCI (Plac Centralny): 15 Program dla dzieci. 16 „Dzieci to nasza przyszłość”; 17 „Tajemniczy wrak” (NRD); 19 „Panha Julia”. — SFINKS-LETNIE (Park Młodości): ok. 20.15 „Popiół i diament” (pol.). — BALLADYNA (Grębałów — świetlica): 20 „Cichy Don” s. II (radz.).

na niedzielę:

UCIECHA: 10, 12.15 „Dopóki jestes ze mną” (NRF); 15.45, 18, 20.15 „Francis, mul który mówi” (USA). SZTUKA: 10, 12.15 „Młodzi przyjaciele” (wl.); 15.45, 18, 20.15 „W wóz grozy” (rum.). WANDA: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Niemowlę na manewrach” (ang.). WOLNOŚĆ: 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Rebeka” (USA). — WARSZAWA: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Trapez” (USA). — WRZOS: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.30, 17.45, 20 „Gospośia do wszystkiego” (USA). — KRAKUS: 11, 12, 13 Program dla dzieci; 14.45, 17, 19.15 „Biedni ale piękni” (wl.). ISKIERKA: 11, 12 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Paryżanka” (fr.-wl.). — ZUCH: 10.30, 11.45 Program dla dzieci; 16, 18 „Dym w lesie” (radz.). AMFITEATR: ok. 20.30 „Ostatnia miłość” (fr.). — CASSINO: ok. 20.30 „Niepotrzebny” (fr.). CRACOVIA: ok. 20.30 „Intrygantka” (aust.). — MELODIA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Królowa Margot” (fr.). — KLEPARZ: 11, 12.15 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Marianna moich marzeń” (fr.). — MINIA-TURKA: 10 „Chłopiec z Gutaperki”; 12, 13, 14, 15 Program dla dzieci; 16, 17 „Pogodne lato”; 18, 20 „Pożegnania” (pol.). GAZOWNIK-LETNIE: 20.15 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust.). SYGNAŁ-LETNIE: 20.15 „French Cancan” (fr.). CHEMIK: 15, 17, 19 „Krzyż walecznych” (pol.). DOM ŻOLNIERZA (Lubicz 48): 17, 19.30 „Winda na szafot” (fr.). ROTUNDA: 17 „Morderca mieszka pod 21” (fr.). MIKRO: 17, 19.30 „Winchester 73” (USA). — ZWIĄZKOWIEC: 12 Program dla dzieci; 17, 19 „Człowiek w przestworzach”

(ang.). KULTURA: 20.15 „Pigułki dla Aurelii” (pol.). TEŻCA: 19.30 „Łapać złodzieja” (hind.).

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT: 10, 12 „Przygoda w tajdze” (radz.); 15.45, 18, 20.15 „Nočný naloł” (ang.). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 17, 19.15 „Ania i Mania” (NRF). ŚWIATOWID: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Traper z Kentucky” (USA). — MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 17, 19.15 „Zemsta kosmosu” (ang.). — AKTUALNOŚCI: 10, 11, 12, 14, 16 Program dla dzieci; „Dzieci to nasza przyszłość”; 16 „Pieni słonecznej Rumuni”; 17 „Tajemniczy wrak” (NRD); 19 „Ostatni akt” (aust.). SFINKS-LETNIE: 20.15 „Popiół i diament” (pol.). — BALLADYNA: 18 „Cichy Don” (radz.).

Telewizja

Sobota. Godz. 18: „Sześćdziesiąt Indian” — rep. dla dzieci. 19: „Wujcio Adaś i Kajtuś”. 19.20: Program filmowy dla dzieci. 20: Dziennik. 20.50: „Folies Bergeres” film. 22: Wiadomości. 22.10: Program rozrywkowy.
Niedziela. Godz. 19.50: Dziennik. 20: Teleturniej: „Czy znasz Trylogię”. 21: „Uwodziciel” film.

Wystawy

na sobotę i niedzielę:
MUZEUM LENINA, ul. Topolowa (godz. 10-18). MUZEUM ETNOGRAFICZNE „Obrazy i rzeźby ludowe” (9-16). BRAMA FLORIAŃSKA „Dawne warowne Krakowa” (8.30-15; niedziela 10-14). MUZEUM NARODOWE (Al. 3-go Maja 1): „Malarstwo polskie nowoczesne i współczesne” oraz „Wystawa dzieł Jana Matejki”. DOM SZOŁAYSKICH (Plac Szepeński 9): „Polska sztuka od w. XIV — XVIII”. — SUKIENICE: „Malarstwo polskie od w. XVIII do końca XIX”. — MUZEUM NARODOWE (Smoleńsk 9): „Militaria Księstwa Warszawskiego”. PALAC SZTUKI: (Pl. Szepeński 4): Wystawa grafiki H. Chrostowskiej i E. Słowińskiej (10-18). MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA (ul. Franciszkańska 1): „Wydawnictwa Polskiej Ludowej” (10-15). RYNEK GL. 25: „Wystawa Fotografiki Francuskiej” (10-18). MUZEUM NARODOWE, Oddz. ul. św. Marka 17: „Zbiory Czartoryskich”.

Dziury

na sobotę:
CHIRURGICZNY: POŁOŻNICZY, INTERNISTYCZNY, NEUROLOGICZNY: Prądnicka 37. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. GRUZYCZNY: dla kobiet: Woja Justowska; dla mężczyzn: Prądnicka 80. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7. STRAŻ POŻARNA tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA tel. 433-33.

na niedzielę:

CHIRURGICZNY: Trynitańska 11. POŁOŻNICZY: Kopernika 17. INTERNISTYCZNY: Kopernika 17. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

Pozostałe dziury bez zmian.

Apteki

na sobotę i niedzielę:
Długa 4, Retoryka 1, Krakowska 1, Plac Wolności 7, Metalowców 7. Nowa Huta: Ludowego Wojska Polskiego 38.

Radio

na sobotę:
Godz. 16.45: Dziennik. 17.10: Zespoły amatorskie. 17.45: Muzyka tan. 18.10: Na krakowskim rynku. 18.35: Muzyka i aktualności. 18.50: Wiadomości. 19.05: Uniwersytet Radiowy. 19.15: Melodie tan. 19.30: „Matysławowie”. 20.00: Gra Ork. PR. 20.50: Radio — reklama. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: Wrocl. Kwintet. Rytm. 22.00: Wieczór z gongiem. 23.30: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.

na niedzielę:

Godz. 6.03: Muzyka. 7.30: Dziennik. 7.40: Koncert. 8.30: Wiadomości. 8.50: „Radio-problemy”. 9.15: Muzyka. 9.25: Kronika studencka. 9.40: Program z Rzeszowa. 10.20: Fel. literacki. 10.30: „Nowe nagrania”. 11.00: „Mała wycieczka w rzeczywistość” — humoreska. — 11.30: Muzyka ludowa. 12.04: Wiadomości. 12.10: Poranek symfon. 13.10: Technika i problemy. 13.30: Radiowa spółdzielnia satyryczna. 13.50: Koncert żywych. 15.00: Dla dzieci słuch. 16.10: „Wakacyjne rachunki literackie” — fel. 16.30: Koncert solistów. 17.00: Wiadomości. 17.05: Korespondencja z zagranicy. 17.20: „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.50: Melodie tan. 19.00: Wiadomości. 19.05: „Opowieści Pigmajów”. 19.36: Wesoły kalejdoskop muzyczny. 20.00: Gra Sekstet PR. 20.30: Rewia piosenek. 21.00: Dziennik. 21.25: Wiadomości sportowe. 21.30: Teatr Poezji. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.40: Poznańska 15-ka Radiowa. 23.00: Tydzień Muzyki Rumuńskiej. 23.50: Wiadomości.

Dlaczego...

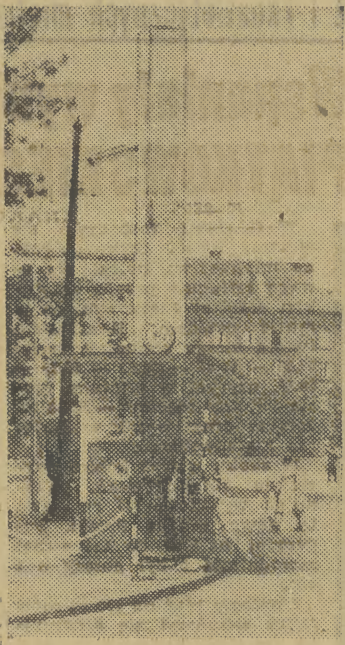
„Kino „Sygnał” w Ogródzie Strzeleckim hałasuje — i to potężnie — grubo po godzinie 22, chociaż istnieje wyraźny nakaz ściszenia w porze nocnej nawet prywatnych głośników radiowych! (wl)

W przedszkolach — nadal ciasno

Jak szkoły tak i budynki mieszczące przedszkola przygotowują się do otwarcia nowego roku. We wszystkich obiektach kończy się remont, uzupełnia się brak pomocy do zajęć, zakupuje sprzęt, opał itp. W dniu 1 września — 105 przedszkoli o 7020 miejsc w Krakowie i Nowej Hucie rozpocznie swą pracę.

Od września Kuratorium planowało uruchomić dwa nowe przedszkola: przy ul. Grottegera i w Nowej Hucie dla 240 dzieci. Niestety, z powodu opóźnienia budowy termin uruchomienia tych placówek

został przesunięty na okres późniejszy. W wyniku tego wiele podań rodziców o przyjęcie ich pociech do przedszkoli nie będzie załatwionych pozytywnie. W dniach od 20 do 29 bm. komisja społeczna rozpatrywać będzie podania i dokonywać przyjęć dzieci. (waś)



Lokalizacja stacji u zbiegu alei Trzech Wieszczów przy Parku Krakowskim — nie należy do zbyt trafnych. Może więc warto się zastanowić nad jej przeniesieniem, względnie choćby przesunięciem. Fot. W. Pawłowski

Wczasy dla emerytów

Jak nas poinformowało Biuro Skierowań na Wczasy Pracownicze przy Woj. Komisji Zw. Zaw. od dwóch dni emeryci, starający się o przydział wczasów, mogą odbierać skierowania do domów wypoczynkowych na II poł. września, październik i dalsze miesiące — aż do czerwca roku przyszłego.

Oczywiście prawo do otrzymania takich wczasów mają tylko ci emeryci czy renciści, którzy są członkami związków zawodowych i regularnie opłacają składki w swym byłym zakładzie pracy. Renciści inwalidzi wojenni, jak również emeryci nie należący do związków, niestety, nie mogą ubiegać się o skierowania do domów wypoczynkowych FWP. (bk)

O poszanowaniu cudzego odpoczynku

Przegląd Kulturalny” rozpoczął na swoich łamach akcję walki z hałasem przytaczając równocześnie dane Światowej Organizacji, Instytutu Psychoneurologicznego oraz Poradni Zdrowia Psychicznego. Z danych tych wynika, że z powodu miejscowej kakofonii, w krajach o wysokim poziomie cywilizacji technicznej ogromny procent osób zajmujących się psychicznie chorzy, że hałas wzmacnia zmęczenie nie tylko ośrodków mózgowych, ale hamuje odżywcze działanie snu, spowodować anemię, migreny itd. itd.

Jeśli chodzi o nas, trudno mówić o wysokim poziomie cywilizacji technicznej, ale kakofonia osiągnęła szczyty z powodu braku... kultury. Niestety! Obserwuję np. na na-

szej ulicy motocyklistów. Zapuszczają motor i prowadzą towarzyską rozmowę. Motor warczy pięć, dziesięć, piętnaście minut, hałas zrywa na nogi okolicznych mieszkańców, tylko tym którzy rozmarzają nic to nie przeszkadza.

Albo — motor się zepsuł i został naprawiony, trzeba więc wypróbować — bez tłumika! — jak obecnie działa. Z szatańskim hałasem właściciel motoru przejeżdża ulicą tam i z powrotem, tam i z powrotem, dwa, trzy pięć razy. Albo — późną nocą przyjeżdża pod dom zamówiona „Warszawa”. Najprościej zawiadomić można o tym fakcie sygnałem klaksonu, więc kierowca trąbi bez litości — raz, drugi, trzeci. Za czwartym razem w oknie pojawia się nie tylko ktoś, kto czekał na samochód,

ale i sylwetki sąsiadów. Spokój nocy został zakłócony, sen przerwany, niejedną z obudzonych przewracać się będzie na łóżku do rana i w rezultacie pójdzie do pracy z bolącą głową i zmęczonymi oczami.

Przykładów takich jak powyższe można cytować setki, na każdej ulicy miasta, w każdym zakątku pełno jest chuliganów lekceważących cudzy spokój i odpoczynek. Apelować, aby zrozumieli swoje własne zachowanie jest rzeczą bezcelową. Nie rozumiemy dopóki im nie zakłóci ktoś spokoju, nie wyprze ze snu. Ale trudno mówić o rewanzii, „zab za zęb, oko za oko” bo cóż by się wówczas działo w naszym kochanym mieście! Pozostaje więc prośba do MO o egzekwowanie mandatów dla łamiących przepisy zapewniające ludziom spokój oraz stanowcza postawa całego społeczeństwa. Interweniować energicznie samemu, w razie potrzeby zapisać i skierować do władz numer motocykla czy samochodu. (mar)

W meczu z warszawską Legią



TRENER CRACOVII — M. MATYAS

lecho SPORTOWE

Jedenastka Matyasa przed bojowym zadaniem

Oglądając zawody nie zapominajmy o dopingui

Za kilka godzin dojdzie do interesującego spotkania piłkarskiego Cracovii z warszawską Legią. Mecz ma donieść znaczenie dla obydwu zespołów. Punkty są potrzebne zarówno piłkarzom stołecznej Legii, dążącej do zdobycia mistrzowskiego tytułu, jak i Cracovii, nie chcącej przecież opuścić szeregów ekstraklasy.

W lidze okręgowej

Rozgrywki o mistrzostwo ligi okręgowej stają się coraz bardziej ciekawe. Rywalizacja pomiędzy Garbarnią i Kabelm wywołuje wśród krakowskich entuzjastów futbolu ogromne zainteresowanie.

W najbliższą niedzielę będziemy przeżywać nową porcję emocji. Garbarnia i Kabel mają trudne mecze. Zespół ludwinowski wyjeżdża do Chelmka, gdzie czeka go ciężka przeprawa w meczu z tamtejszą jedenastką. W ataku krakowian zagra prawdopodobnie Browski.

Kabel spotka się z Dąbskim, drużyną bardzo uciążliwą. Toteż wynik meczu może w dużej mierze zależeć od aktualnej formy piłkarzy z Dąbia.

Rezultaty obu spotkań będą miały duże znaczenie na kształtowanie się dalszych losów pierwszego miejsca. Pozostałe mecze upłyną pod znakiem obrony przed degradacją do klasy niższej. Tak się bowiem złożyło, że „spadkowicze” grają przeważnie z drużynami, które już zapewniły sobie spokojny byt.

A oto terminarzyk spotkań (gospodarze na pierwszym miejscu): Unia — Beskid, Hutnik Trzebnia — Korona, Wisła Ib — Czarni, Koszarawa — Górnik, Tarnovia — Wanda, Wieliczanka — Dalin, Pabłok — Sandecja, Dąbski — Kabel, Hutnik Nowa Huta — Metal i Chelmeck — Garbarnia. Początek wszystkich spotkań o godzinie 17.30. (ks)

Toteż na stadionie przy al. Puskina spodziewać się należy kompletu widzów. Na zawody przyjechała także pokazna grupa kibiców drużyny warszawskiej.

Jak nas informuje trener M. Matyas białoczerwoni wystąpią do dzisiejszych zawodów w następującym zestawieniu: Sztuka (Michno), Durniok, Mazur, Gołąb, Malarz, Buda, Bombka, Marciniak, Manowski, Jarczyk, Fudalej. W rezerwie: Krasny i Kasprzyk.

— A więc na lewej obronie zobaczymy Gołąba?

— Tak. Po odniesionej ostatnio w Łodzi kontuzji czuje się już dobrze i zagra na swej dawnej pozycji — mówi trener Matyas. — No, cóż mecz nie będzie łatwy. Legia reprezentuje bądź co bądź wysoka klasę. Tym niemniej wspólnie z kierownictwem liczę na dobrą a przede wszystkim ambitną grę moich chłopców. Ambicja w spotkaniu nawet z silniejszym przeciwnikiem może wiele zdziałać. Wszystko zrobiliśmy, aby drużynę jak najlepiej przygotować do dzisiejszych zawodów — reszta zależy od samych zawodników.

Na marginesie spotkania prosimy sympatyków klubu o żywy, lecz sportowy doping zawodników. Umiejętny doping bardzo pomaga w ciężkiej walce. Ale niech mecz, pomimo dużej stawki, toczy się w przyjaznej atmosferze. Tym bardziej, że niektóre spotkania między Legią i Cracovią miały nieprzyjemny czasem posmak, szkodać dobremu imieniu krakowskiej drużyny.

Z uwagi na zaabsorbowanie czołowych zawodników przygotowaniami do spotkań z drużyną szwedzką i do międzynarodowych mistrzostw Polski w Katowicach (31. VIII do 6. IX, br.), Krakowski Okręgowy Związek Tenisowy zdecydował nie organizować tradycyjnego turnieju o mistrzostwo Małopolski, przewidzianego kalendarzykiem imprez PZT na 25—30 bm.

Równocześnie zarząd KOZT postanowił w miarę możliwości po mistrzostwach w Katowicach zorganizować w Krakowie międzynarodowe spotkanie systemem davis-cupowym z udziałem czołowych tenisistów krajowych i zagranicznych, biorących udział w katowickim turnieju.

Tyle suchy komunikat.

Pomijając sprawę PZT, który nie wystawił sobie najlepszego świadectwa, zatwierdzając kilka imprez o sąsiadujących terminach — zatrzymajmy się dłużej nad drugą częścią otrzymanego komunikatu. Dotyczy ona interesującej inicjatywy krakowskich działaczy.

Wielokrotnie już pisaliśmy, że chcąc spopularyzować w naszym mieście sport tenisowy należy m. in. uatrakcyjnić rozgrywki. Tasiemcowe spotkania, na słabym poziomie przy udziale stale tych samych, nie czyniących zazwyczaj postępów zawodników — mijają się z celem. Nie twierdząc, że turniejów w obsadzie krajowej nie należy organizować — nie podobnego, są one bardzo potrzebne, nie można jednak popadać w skrajność. Przecież w ciągu ostatnich 9 lat ilość ciekawszych zawodów tenisowych w Krakowie była bardzo mała — można je z powodzeniem zliczyć na palcach jednej ręki. Toteż cieszymy się, że KOZT

Słuszna inicjatywa

Najpoważniejszy argument na sprawę dewiz. Odpada on w wypadku, gdy zagraniczni tenisisci znajdują się już w Polsce. Sprowadzenie do Krakowa dwóch zawodników na dzień, czy dwa, mogłoby bowiem nastąpić w zlotówkach. Z imprezą będą związane pewne wydatki, ale czy organizowanie licznych turniejów nie nie kosztuje? Może sam KOZT w wypadku jednego lub drugiego turnieju nie ponosił bezpośrednich wydatków, przeliczając je na klub. Ktoś jednak może pluć. A jasną rzeczą jest, że wpływy kasowe, jak i wartość propagandowa i szkoleniowa z ciekawego meczu międzynarodowego byłaby znacznie większe. Zresztą w takim wypadku można liczyć na pomoc — jak to miało miejsce

ze strony WKKF w meczu z K. Jowem.

Jeśli chodzi o centralny kort — przydałby się w Krakowie. Ale na jego budowę, jak i na budowę, bardzo zresztą potrzebnego, domku klubowego (którego kapitalny remont już jest ujęty w najbliższe plany inwestycyjne Cracovii) nie można czekać z założonymi rekoma. Frekwencja na zawodach zależy nie od wspaniałego kortu, lecz przede wszystkim od klasy, jaką reprezentują zawodnicy.

Ostatni argument — w Krakowie nie ma dobrych zawodników. No tak, nie będzie ich dotąd, dopóki nie zobaczą, jak należy grać w tenis. Zresztą w skład naszej drużyny w takich pokazowych zawodach mogą wchodzić czołowi tenisisci polscy, którzy z zagranicznymi przeciwnikami nawiałyby bardziej równorzędna walkę.

Warto również zwrócić uwagę, że program gier nie mógłby być zbyt obszerny. Najlepiej byłby system davis-cupowy, bardzo atrakcyjny, nie wymagający zbyt wielu zawodników a co za tym idzie dość oszczędny w kosztach. I jeszcze jedno, jeśli sprowadzać to naprawdę najlepszych tenisistów a nie średniaków. Proponujemy kogoś z następujących: Lunquist (Szwecja), Nielsen (Dania), Viziru (Rumunia) lub jakiegos czołowego zawodnika angielskiego — o ile oczywiście wymienieni będą na turnieju w Katowicach.

W każdym razie inicjatywie KOZT należy przyklasnąć. Krakowscy entuzjastki tenisa niecierpliwie czekają na jej realizowanie. Sądymy, że spotka się ona z przychylnym stanowiskiem Polskiego Związku Tenisowego.

A. ŚLUSARCZYK

Z lekkoatletycznych mistrzostw Polski

Wspaniały wynik PIĄTKOWSKIEGO 58.53

W Gdańsku rozpoczęły się wczoraj XXXV lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Na uwagę zasługuje przede wszystkim rezultat Piątkowskiego w rzucie dyskiem. Rekordzista świata mając wspaniałą serię: 57,25 — 56,45 — 56,90 — 56,70 — 56,50, uzyskał w ostatnim rzucie świetny rezultat — 58,53 m. Jest to drugi wynik w karierze Piątkowskiego.

W skoku wzwyż kobiet zwyciężyła Józwiakowska, pokonując wysokość 166 cm. Jest to nowy rekord Polski. Przedtem należał do tej samej zawodniczki i był gorszy o 1 cm.

Finałowy bieg na 100 m mężczyzn zakończył się sensacyjną porażką Polka. Zwyciężył Zielinski w czasie 10,7 sek. Mistrzem Polski w biegu na 110 ppł. został krakowianin Muzyk — 14,5 sek. Również pewnego rodzaju

niespodzianką zakończył się bieg finałowy kobiet na 100 m. Wygrała bowiem Błobrowa przed Janiszewską. Obie zawodniczki uzyskały po 12 sek.

Tytuł mistrzowski w pchnięciu kulą kobiet zdobyła Rusińska, uzyskując 14,38 m. Pchnięcie kulą mężczyzn wygrał Sęgórnik — 17,19 m. W biegu na 5000 m zwyciężył Krzyszkowiak, uzyskując wynik — 14,20 min. Mistrzem Polski w biegu na 400 m został Kowalski, który uzyskał 47,6 sek. Swobowski nie startował. Dziś dalszy ciąg zawodów.

W TELEGRAFICZNYM SKROCIE

● Pierwszy etap wyścigu kolarskiego „Tour de Pologne” na trasie Warszawa—Toruń, długości 206 km wygrał Kowalski (Lech) z Gdańska, uzyskując wynik — 5.12.13 godz.

● Półmaraton BBTŚ zmierzali się w Jugosławii z drużyną Dynamo Pancevo. Wygrali gospodarze 11:5. Wynik meczu jest krzywdzący dla Polaków, na skutek złego sędziowania.

CRACOVIA — LEGIA NA ANTENIE PR

Dla tych sympatyków piłkarstwa, którzy nie będą mogli być obecni na meczu Legia — Cracovia rozgłoszono krakowska Polskiego Radia nada dziś 15-min. audycję w oprac. red. W. Zakulskiego z najciekawszymi fragmentami spotkania. Początek godz. 19.15.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

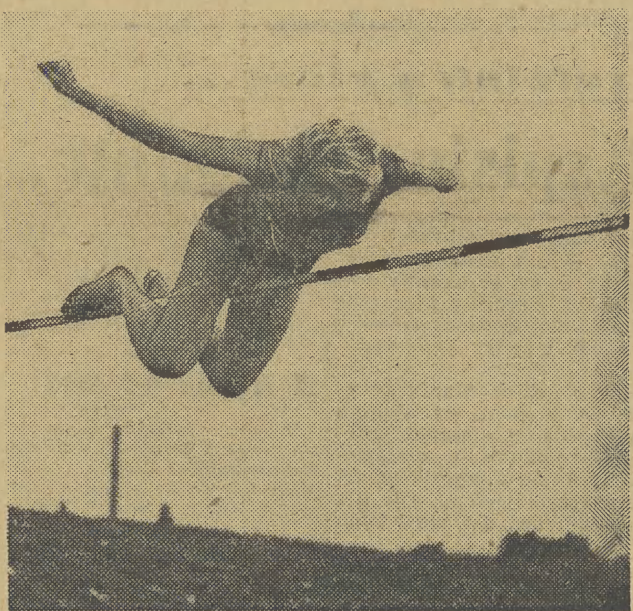
PIŁKA NOŻNA

Godz. 17.30 Stadion Cracovii: Cracovia—WKS Legia (W-wa) (O mistrzostwo I ligi)

Jutro

PIŁKA NOŻNA

Godz. 16.30 Stadion Cracovii: Cracovia—Polonia (W-wa) (Spotkanie juniorów o mistrzostwo Polski) Godz. 17 Stadion Wawelut: WKS Wawel—Unia Racibórz (O mistrzostwo II ligi)



Na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski w pierwszym dniu zawodów Józwiakowska poprawiła swój własny rekord Polski w skoku wzwyż o 1 cm, przechodząc wysokość 166 cm.

AGATHA CHRISTIE



PRZEKŁAD WANDY DEHNEL

terpelacje. Morderstwo z Andover łączono teraz z dwoma późniejszymi zbrodniami.

Scotland Yard przychylił się ostatecznie do poglądu, że jak największy rozgłos może przyczynić się do ujęcia mordercy. Cała ludność Wielkiej Brytanii zmieniła się w armię detektywów-amatorów. „Goniec Codzienny” miał szczęśliwy pomysł i stworzył slogan

„ABC MOŻE BYĆ W TWOIM MIEŚCIE!”

Poirot był oczywiście ośrodkiem zainteresowania. Otrzymał przez niego listy były przedrukowane i fotografowane. Wymyślano mu, że nie zapobiegł morderstwom i broniono twierdząc, że lada moment poda do publicznej wiadomości nazwisko zbrodniarza. Reportery czyhali na mojego przyjaciela i ewentualny z nim wywiad. Od czasu do czasu pojawiały się tytuły:

„Co mówi dzisiaj pan Poirot?”

„Pan Poirot ma poważny pogląd na sytuację”

„Pan Poirot w przeddzień sukcesu”

„Kapitan Hastings, najserdeczniejszy przyjaciel pana Poirot, powiedział w rozmowie z naszym wysłannikiem...”

— Poirot! — zawołałem z rozpaczą. — Wierz mi, błagam! Nigdy nie powiedziałem nic podobnego!

37)

— Wiem, wiem, Hastings — odrzekł dobitnie. — Istnieje bezdenna przepaść między słowem mówionym, a pisany...

— Ale ja nie chcę, abyś myślał, że mówiłem... — Nie przejmuj się, przyjacielu. To drobniutki bez znaczenia. Nawet największa bzdura może czasami pomóc.

— W jaki sposób?

— Jeżeli nasz szaleniec przeczyta — odrzekł poważnie Poirot — co powiedziałem dzisiaj reporterowi „Codziennego Kaczki”, straci dla mnie cały szacunek, jako dla przeciwnika. Pomyśli, że nie robiono nic, aby popchnąć śledztwo naprzód. Naprawdę działa się zupełnie inaczej. Scotland Yard i policja rozmaitych hrabstw niestrudzenie tropiły najniklejsze choćby ślady. W hotelach, pensjonatach i rozmaitych pokojach do wynajęcia (nawet w znacznej odległości od miejsc zbrodni), przeprowadzano drobniagowe dochodzenia. Trochę przesiewano opowieści setek ludzi obdarzonych bujną wyobraźnią, którzy widzieli podejrzanego mężczyznę o błędnym wzroku lub przemijającą w nocy tajemniczą ciemną postać. Nie lekceważono żadnej, choćby najbardziej mglistej informacji. Obserwowano pociągi, autobusy, tramwaje, wypytowano tragarzy, konduktorów, sprzedawców książek i gazet. W rezultacie zatrzymano około dwudziestu osób, zwolniono je jednak po ustaleniu, że na krytyczne noce mają alibi. Ogólnie rezultaty były równe zeru. Oceniono, że pewne informacje mogą przydać się na przyszłość, lecz bez dalszych uzupełnień nie wiedzą do niczego.

Crome i jego kolezdy byli niestrudzeni. Natomiast Poirot wydawał mi się karygodnie beczny. Od czasu do czasu sprzeczałem się nawet na ten temat.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— Naprawdę?... Przepraszam, ale spieszę się. Jestem z kimś umówiony — powiedział nagle i odszedł szybko, wiedział, co grozi, gdy ktoś zacznie opowiadać o swoim zdrowiu.

Pan Cust został z gazetą. Czytał wiadomość raz, drugi, trzeci... Prawie wszyscy mijający go ludzie mówili o morderstwie.

— Okropne! Myślisz, że to ma coś wspólnego z Chinczykami? Tamta kelnerka pracowała, zdaje się, w chińskiej kawiarni?

— Oczywiście, że na kortach golfowych...

— A ja słyszałem, że na plaży.

— Jakże to dziwne, kochanie. Przecież dopiero wczoraj byliśmy na podwieczorku w Elbury...

— Policja na pewno go dostanie.

— Słyszałem, że lada moment należy się spodziewać aresztowania.

— Naturalnie, może być w tej chwili w Torquay.

Pan Cust porządnie złożył gazetę i położył na ławce. Wstał i z posępną miną wolno ruszył ku miastu. Mijały go dziewczęta w białych, różowych i błękitnych letnich sukniach, w pidżamach plażowych i szortach. Śmiały się, paplały, szczerwały wzrokiem mijanych mężczyzn. Ale żadne spojrzenie nie spočinęło z zainteresowaniem na panu Cust.

W kawiarni pan Cust usiadł przy bocznym stoliku i zaczął sobie podać herbatę ze śmietaną.

ROZDZIAŁ XVII

Sensacja

Wraz ze śmiercią sir Cecila Clarke tajemnica ABC nabrała niebywałego rozgłosu. Zapelniała długie szpalty gazet. Oznajmiano o odkryciu rozmaitych nowych śladów. Lada chwila zapowiadano aresztowanie. Zamieszczano fotografie osób najlżej nawet związanych z morderstwami. Drukowano wywiady ze wszystkimi, którzy godzili się ich udzielać. W Parlamencie zaczęły się in-